№ 165. Czwartek, 8 (20) sierpnia 1874. №. 165.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 9 (21) sierpnia, — św. Matfija ap. i Ant. mucz.
W sobotę, 10 (22) sierpnia, — św. Lawrentija mucz. arch.
W niedzielę, 11 (23) sierpnia, — św. Ewila i Feodora mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 52, zach. o godz. 7 min. 14.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 7 (19) Sierpnia 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Tempor. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	755.1	+ 15.8	83	północny.
1	756.7	+ 19.6	62	północny.
9	758.3	+ 17.3	62	północny.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 9 (21) sierpnia, — św. Joanny Frem.
W sobotę, 10 (22) sierpnia, — św. Symforjana.
W niedzielę, 11 (23) sierpnia, — św. Filipa Benicjusza.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 9.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do Senatu Rządzącego 26 lipca 1874 roku, Ministrowi Dworu Cesarskiego i Dóbr Koronnych, jenerał-adjutantowi, jenerałowi piechoty hrabiemu *Adlerbergowi 2-mu*, obecnie, po jego powrocie z urlopu zagranicznego, Najmiłościwiej rozkazano objąć po dawnemu w zarząd też Ministerstwa, oraz wszystkie inne podwładne mu instytucje.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Carskiem-Siole:

1) 31 lipca r. b., otrzymał urlop porucznik Grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji *Korsakow*, z powodu słabości zdrowia, do Rosji i za granicę, na trzy miesiące.

2) 2 sierpnia r. b., przetranzlokowani zostali: chorąży 8 brygady artylerji *Engelman* — do 14 brygady artylerji; sztabs-kapitan Warszawskiej artylerji fortecznej *Kobijew* — do 33 brygady artylerji; uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych, sztabs-kapitan 9 Sybirskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Ostriecow* — w stopniu kapitana, z mundurem.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny:

1) w Carskiem-Siole, 4 sierpnia r. b., przetranzlokowany został podporucznik 17 Archangelogorodzkiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza *Breczkiewicz* — do 25 Smoleńskiego pułku piechoty imienia jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go; otrzymali urlop: porucznik 6 Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Wyttiek* za granicę: do Niemiec, Austrji i Francji, na dwa miesiące; dowódca 1-ej brygady 4-ej dywizji piechoty, jenerał-major *Alenicz*, dla poratowania zdrowia, nadwątlonego w skutku rany i kontuzji, za granicę, do wód mineralnych w Toeplitz, na dwa miesiące.

2) W Ropszy 5 sierpnia r. b., mianowany został jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant *Miezencow* — Towarzyszem Szefa Żandarmów i Głównego Naczelnika III Wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

—

* W rozkazie w wydziale Wojny 1 sierpnia r. b., jest zamieszczone:

„Pułki Kaukazkich dywizij piechoty: grenadjerskiej, 19-ej, 20-ej, 21-ej, 38-ej i 39-ej, utrzymywać w składzie 4-bataljonowym, mając w każdym batalijonie po cztery kompanie, z nich w pierwszych trzech po cztery kompanje linjowe, a w czwartym — cztery kompanje strzelców.

„Nowo uformować w takim samym składzie cztery pułki piechoty: 161 Aleksandropolski, 162 Achałcychski, 163 Lenkorański i 164 Zakatalski i utworzyć z nich 41-ą dywizję piechoty.“

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 3 sierpnia r. b., przetranzlokowany został naczelnik sekcji Warszawskiego Okręgowego Zarządu Intendentury, sekretarz kolegjalny *Sławiński* — na posadę pomocnika referenta będącej przy Ministerstwie Czasowej Komisji do spraw włościańskich gubernji Królestwa Polskiego (od 1 sierpnia 1874 roku); otrzymali urlop za granicę: starszy warszawski budowniczy miejski *Orłowski* — na sześć tygodni; zostający przy jenerał-gubernatorze warszawskim urzędnik do szczególnych poruczeń, kandydat praw *Aleksandrowicz* — na dwa miesiące; referent wydziału wojskowo-policyjnego Sieradzkiego Zarządu Powiatowego *Gorodecki* — na sześć tygodni; spadli z etatu: sekretarz meldunkowy cyrkułu Powązkowskiego Policji Warszawskiej *Borowski* i sekretarz wydziału paszportowego Zarządu warszawskiego oberpolicmajstra, wydelegowany do zatrudnień do Kancelarji komisarza ucząstku Powązkowskiego *Wiśniewski* — obydwaj na dwa miesiące.

—

* Minister Sprawiedliwości, udając się za Najwyższem zezwoleniem na urlop na dwa miesiące, z woli Najjaśniejszego Pana, 2 sierpnia r. b., oddał na czas swej nieobecności zarząd Ministerstwem Sprawiedliwości Towarzyszowi Ministra Sprawiedliwości, senatorowi, radcy tajnemu *Essenowi*.

—

* Z powodu Najmiłościwszego dozwolenia członkowi Rady Państwa, sekretarzowi stanu przy przyjmowaniu Próśb, rzeczywistemu radcy tajnemu księciu *Dołgorukowowi*, wydalić się na pewien czas z St. Petersburga, pełnienie obowiązków sekretarza stanu przy przyjmowaniu Próśb, na czas jego nieobecności, Najwyżej poruczone zostało członkowi Komisji Próśb, rzeczywistemu radcy stanu *Arsenjewowi*.

—

Rozporządzenie w Wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości.

Minister Sprawiedliwości wyznaczył, w wykonaniu Najwyżej zatwierdzonej, 12 grudnia 1872 roku uchwały Rady Państwa, termin otwarcia Sądów Okręgowych Permskiego i Jekaterinburgskiego na 1 września roku bieżącego.

—

* W Nr. 183 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona, 19 lipca 1874 roku, Ustawa Stowarzyszenia rękodzielni drukowania perkalików Emila Zindela w Moskwie, zakładanego dla utrzymywania i rozwinięcia czynności rękodzielni drukowania perkalików, należącej do spadkobierców moskiewskiego kupca 1-ej gildji Emila Janowicza Zindela, a znajdującej się w mieście Moskwie, w cyrkule Sierpuchowskim, w 1 rewirze, w Kożewnikach.

Założycielami Stowarzyszenia są: dziedziczna obywatelka poczesna Julja Jakubówna Zindel, dziedziczni obywatele poczesni: Emil i Kamil Emilowicze Zindelowie, Klaryssa Emilówna Mayer-Zindel, radca stanu Jan Artemjuszowicz Lamin, dziedziczni obywatele poczesni: Koźma Terencjuszowicz Sołdatienkow, Herasim i Aleksy Janowicze Chłudowowie i domy handlowe: L. Knop, Zenker i Sp. i Synowie P. Malutina.

Kapitał zakładowy Stowarzyszenia oznacza się na jeden miljon pięćset tysięcy rubli, podzielonych na tysiąc pięćset udziałów, po tysiąc rubli każdy.

* Urzędnik kancelaryjny Lipnowskiej kasy powiatowej, Rudolf *Neuman*, przez postanowienie Płockiej Izby Skarbowej mianowany został pomocnikiem buchaltera tejże kasy, od 1 lipca r. b.

—

* *Komitet Wystawy Rolniczej w Warszawie.* Pomiędzy deklaracjami nadesłanemi do Komitetu Wystawy Rolniczej, wiele jest takich, w których jedynie w ogólnych wyrazach zakomunikowano o chęci nadesłania na wystawę zboża w różnych gatunkach, płodów ogrodnictwa, lub też bydła, koni, owiec i t. p. przedmiotów, bez szczegółowego oznaczenia jakości zboża i ilości sztuk inwentarza żywego, jak również, do którego konkursu takowy ma należeć. Z tego powodu komitet, dla postawienia siebie w możności przygotowania odpowiedniego miejsca dla każdego oddziału wystawy, oraz wczesnego ułożenia katalogu, zmuszony jest prosić tych z panów wystawców, którzy dotąd szczegółowych, należycie poświadczonych wykazów komitetowi nie złożyli, o jak najśpieszniejsze nadesłanie takowych.

—

* *Czasowo pełniący obowiązki Dyrektora Szkoły realnej w Łowiczu*, podaje do wiadomości, że zapis uczniów, życzących postąpić do pomienionej Szkoły, jak również i przyjmowanie próśb trwać będzie od 16 (28) sierpnia do 21 sierpnia (2 września) r. b. Do prośby winny być dołączone następujące dowody: metryka urodzenia, świadectwo pochodzenia i szczepionej ospy. 4,906

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Gubernja Płocka** ma **rozległości** 188 mil kwadr., czyli 947,521 diesiat., w której to ilości jest gruntu: pod zagrodami 29,872 dies., pod wygonami 34,477 dies., pod rolami ornemi 581,050 dies., pod łąkami 100,117 dies., pod nieużytkami 18,003 dies., pod lasem 108,753 dies., pod zaroślami 27,849 dies., pod drogamt, rzekami i bagnami 47,400 dies., razem jak wyżej 947,521 diesiatyn.

Z liczby 581,050 dies. ról ornych w 1873 r. było zasiane różnemi zbożami do 500,000 dies., oprócz tego pod innemi roślinami było około 32,000 dies,, razem było zasiane przeszło 530,000 dies.

Według wiadomości, zebranych w roku zeszłym okazuje się, że **cena gruntu** w gubernji wzrasta nadzwyczaj szybko. Tak, według danych za 1820 r., cena jednej włóki (około 15 dies.) gruntu ornego wynosiła w przecięciu 300 rub., w 1850 roku— 600 rub., obecnie przeciętaa cena jednej włóki grantu ornego wynosi od 1,300 do 1,500 rub. W taki sposób okazuje się, że za jednę diesiatinę gruntu ornego płacono w przybliżeniu: w 1820 r.— 20 rub., w 1850 r.— 40 rub., a obecnie płacą od 90 do 100 rub.

Ta ostatnia cyfra wyrażając ogólną w całej gubernji średnią cenę gruntu, nie daje należytego pojęcia o tem, po jakiej właściwie cenie sprzedają się grunta w oddzielnych jej miejscowościach, które znajduje się pod tym względem wcale nie wjednakowych warunkach, w obec różnych własności gruntu, różnej odległości od punktów środkowych handlu i przemysłu i t. d., przedstawiają dość wydatne oscylacje cyfr ceny gruntu ornego.

W zeszłym roku zasiano w gubernji płockiej oziminy—274,224 czetw., jarzyny—264,676 czetw., kartofli—412,999 czetw. Zebrano oziminy— 1,582,921 czet., jarzyny— 1,490,564 czetw., kartofli — 2,433,080 czetw. Oprócz tego znaczna ilość zboża wybita była na pniu przez grad w maju, czerwcu i lipcu, według przybliżonego obliczenia za 131,463 rub.

Plon zboża według omłotu na próbę okazał się w ziarnie następujący: pszenica ozima wydała $6\frac{1}{2}$ ziarn; żyto—$5\frac{3}{4}$, pszenica jara—$4\frac{1}{2}$, owies — $5\frac{3}{4}$, jęczmień —5, gryka—$5\frac{1}{2}$, proso—7, kartofle—$5\frac{1}{2}$, czyli łącznie w przecięciu—po $5\frac{1}{2}$ ziarn. W porównaniu z poprzedniemi latami plon zboża ozimego i jarego był zadowalniający, oprócz kartofli, których plon był nędzny z powodu zimnej i dżdżystej wiosny. Z tem wszystkiem po strąceniu ze zbioru zeszłorocznego niezbędnej ilości zboża i kartofli na wyżywienie ludności, pozostała jeszcze przewyżka na zasiew i sprzedaż: zboża 2,546,142 czetw., kartofli 1,822,937 czetw.

Zbytkujące produkta rolnicze sprzedają się za pośrednictwem przekupniów, spławem po Wiśle, przeważnie do Prus. Główne punkta środkowe handlu zbożowego są: na spław, w miastach leżących nad Wisłą: w Płocku, Wyszogrodzie, Zakroczymiu i Dobrzyniu, a do sprzedaży drogą lądową: w Mławie i Prasnyszu. Opłata za transport zboża z miejsc zakupienia do pomienionych przystani, stosownie do pory roku wynosi od 10 do 40 kop. a z przystani do Gdańska— od 20 do 30 kop. od puda. (*Dziennik Gub. Płocki*).

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 27 lipca (8 sierpnia) do 3 (15) sierpnia 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 13 rub. 90 kop., żyta 9 rub. — kop., jęczmienia 8 rub. — kop., owsa 6 rub. 50 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 11 rub. — kop., kartofli 5 rub. 20 kop.. kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{3}{4}$ kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 25 kop. (*Dziennik Gub. Petrokowski.*)

—

* W upłynionym miesiącu lipcu niektóre miejscowości **gubernji Petrokowskiej** znacznie poszkodowane zostały w skutku **pożarów;** znaczniejsze z tych ostatnich były:

Dnia 19 (31) lipca o godzinie 4 rana, w osadzie Lutomiersku, w powiecie Łaskim powstał pożar, w skutku którego spaliło się 3 murowane i 23 drewnianych domów. Oprócz tego dla zatamowania dalszego szerzenia się ognia rozebrano 2 domy do szczętu, a z 15 zdjęto dachy. Spalone budowle ubezpieczone były na 29,780 rub. Podczas pożaru spaliła się dziewczyna starozakonna, Chana Stalewska, lat 5 mająca.

Osada Sulejów, w powiecie Petrokowskim, paliła się trzy razy: 9 (21), 12 (24) i 15 (27) lipca. Za pierwszym razem spaliło się 17 domów ze wszystkiemi zabudowaniami, za drugim razem 2 domy i 1 wozownia, za trzecim zaś 6 domów, a z 3 domów i kaplicy zdjęto dachy dla zatamowania pożaru. Pogorzelcy ponieśli straty w nieruchomościach ubezpieczonych na 15,060 rub., a w ruchomościach na 14,415 rub.

Dnia 28 lipca (9 sierpnia) w osadzie Żarkach, w powiecie Bendińskim, spaliło się 63 domy i 36 stodół napełnionych zbożem. Straty poniesione w skutku pożaru, chociaż dokładnie jeszcze nie zostały obliczone, w przybliżeniu oceniają na 100,000 rub.

Dnia 25 lipca (6 sierpnia), o godzinie 12 w południe, powstał pożar w osadzie Bełchatowie, w powiecie Petrokowskim, który w ciągu dwóch godzin, przy silnym wietrze, zniszczył 34 domów frontowych, 36 oficyn i 53 różnych innych budowli. Poniesiono straty w majątku ubezpieczonym na 42,890 rub., a w nieubezpieczonym na 20,000 rub. Pozostało bez dachu 173 rodzin.

O godzinie 2 w nocy z 27 na 28 lipca (8 na 9 sierpnia) w skutku pożaru w mieście powiatowem Łasku, spaliło się około 70 domów, w tej liczbie i dom w którym się mieścił zarząd powiatowy. Straty, spowodowane przez pożar, jeszcze nie są obliczone.

Przyczyny tych pożarów są niewiadome.

(*Dziennik Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Tydzień handlowy.** Po długotrwałej posusze, mieliśmy w całej Europie w tygodniu minionym dość obfite deszcze, niepokojące rolników jak poprzednio jego brak. Wpływu jednak na ogólną sytuację to nie wywiera, gdyż zbiory po większej części już pokończono.

W handlu zbożowym zagranicznym tydzień miniony okazywał większą stałość. W Anglji i Francji ceny przeszły nawet w usposobienie zwyżkowe, pomimo małego ruchu w interesie. Na innych targach kontynentalnych ceny utrzymały się zaprzeszłotygodniowe, tylko na targach niemieckich w końcu tygodnia usposobienie osłabło.

O stanie tegorocznych urodzajów w kraju tutejszym wiadomości są wprawdzie sprzeczne, dobrze jednak poinformowani normują rezultaty jak następnie: Oziminy a w szczególności pszenice są doskonałe, żyto tylko skutkiem długotrwałego zimna wiosny ucierpiało, w każdym jednak razie jest dobre. Co do jarzyn zaś, to te skutkiem długotrwałego zimna wiosennego i deszczów na ową porę, nie mogły być we właściwym czasie zasiewane, a następnie długotrwała susza źle oddziaływała na owsy i jęczmiona.

Groch zjadły mszyce i w wielu bardzo miejscach musiał być przed dojrzewaniem skoszony jako siano na paszę.

Ziemniaki nie mogąc się doczekać deszczu, również w wielu miejscach poschły, wzrosłszy zaledwie do wielkości orzecha. W miejscowościach, gdzie nać uschła, obecne deszcze nic już nie pomogą.

Buraki cukrowe sadzone późno, z powodu deszczów do połowy czerwca, a następnie po dwumiesięcznej suszy, dotychczas są tak drobne jak w latach poprzednich w początku czerwca. Wielu ziemian części gorsze swej plantacji zorało i obróciło pod zasiew rzepaków zimowych. Obecne deszcze, jakkolwiek wpływają dobroczynnie, nie doprowadzą jednak ich do wzrostu zwyczajnego. Widoki zbiorów są słabe i nie wiele więcej będzie buraków jak połowa lat poprzednich.

Na targu naszym ruch w interesie zbożowym w tygodniu minionym nie był bardzo ożywiony, a przy dość znacznych dowozach ceny chwiejne z tendencją w końcu tygodnia ku obniżce.

Pszenica w nie wielkiej ilości była dowiezioną. Płacono za gatunki wyborowe 8,55—$8,77\frac{1}{2}$, za jasno-pstrą czystą 8,40 do 8,50, za takową cokolwiek zanieczyszczoną 8,25—$8,32\frac{1}{2}$, za śniecistą 7,95—8,10, za średnie wedle koloru i czystości 7,65—7,80 za korzec.

Żyto w początku tygodnia płacono za ziarno wyborowe świeże 6,15—6,30 w ostatnich dniach ceny zeszły do 5,70—5,85, średnie 5,40—5,50, za korzec ordynaryjne i stare są zaniedbane.

Jęczmień, za świeży dwurzędowy płacono 4,80—5, rs. za czterorzędowy 4,50—4,65 za korzec.

Owies, ceny cokolwiek niższe niż w tygodniu zeszłym, świeży 3,60—3,75, stary 3,80—3,90.

Groch polny 6—6,50, cukrowy 6,75—7. Fasola 9—9,30 kop. Rzepak na późniejszą dostawę płacą 6,45—6;75, za rzepik 6,15—6,30 za korzec.

Okowity ceny przy większych dowozach w końcu tygodnia cokolwiek się obniżyły; płacono do 1,99 za garniec.

Cukier. W interesie tego produktu od kilku tygodni panuje zastój. Fabrykanci starają się ceny utrzymać, chęci kupna nie ma żadnej, a konsumcja zaopatrywaną jest towarem znajdującym się w drugich rękach u spekulantów i agentów, którzy mając cukier dawniej nabyty, sprzedają go po niższych cenach od 10 do 15 kop. na kamieniu. Bardzo drobne sprzedaże z kantorów w pojedynczych beczkach uskuteczniają się po cenach zaprzeszłotygodniowych, a mianowicie za pierwszorzędne marki p. 4,80, drugorzędne 4,65—4,70 za pud, stosownie do gatunku i dobroci.

Łoju ceny wzmacniają się; płacą do 5,20 za pud.

Wełna. W ostatnich czternastu dniach miały miejsce w tym produkcie znaczne obroty. Kupującymi byli Jaffe i Markus z Berlina, którzy nabyli około 400 cent. po rozmaitych cenach. Hille et Dietrich 300 cent. po 58—66 tal. Wiele również nabył Ch. Sackheim z Białegostoku, a mianowicie 500 pudów tutejszej wełny po 77 tal. Wełna z Dominjum Strzelce sprzedana po 80 tal., oprócz tego zakupiono do fabryk krajowych liczne partje po rozmaitych cenach, tak samo wełny średniej węgierskiej 800 pudów p. fl. 90. Niezależnie od tego sprzedano do fabryki Währmana do Rygi 3,000 pudów. Ceny pomimo to pozostają pod naciskiem, normują się niżej o 4—5 tal. od cen jarmarcznych. (*Gaz. Hand*).

Z INNYCH GUBERNIJ.

* 1 (13) sierpnia odbyło się w Petersburgu, w hotelu Demuta, **otwarcie kongresu międzynarodowego Towarzystw farmaceutycznych.** Dla posiedzeń kongresu przeznaczona została osobna tego hotelu oficyna, którą przyozdobiono kwiatami i flagami; w głównej sali postawiono popiersie Najjaśniejszego Pana. Na to pierwsze posiedzenie zgromadziła się bardzo znaczna liczba osób. Znajdowało się na niem między innemi 17 delegowanych ze strony rozmaitych zagranicznych i krajowych Towarzystw farmaceutycznych. Przybyli mianowicie: z Francji p. Méhu, z Anglji pp. Setton i Grinish, z Danji p. Matisen, z Austro-Węgier pp. Pecher, Godefroy, Waldheim, Dietrich i Janiczek, z Moskwy p. Kümenthal, z Odesy p. Theergarten, z Warszawy p. Lilpop, z Kijowa p. Torno, z Rygi p. Friederkind, z Petersburga profesor Trapp i p. Jordan i z Dorpatu profesor Drogendorf. Prezes Towarzystwa farmaceutycznego petersburgskiego, p. Trapp, zagaił posiedzenie mową, w której wynurzył życzenie powodzenia dla kongresu i wykazał pożytek nauki farmacji. Następnie kongres przystąpił do wyboru członków biura. Większością głosów obrani zostali: p. Waldheim z Wiednia Prezesem, pp. Trapp i Matisen wiceprezesami, oraz pp. Renard, Megu, Janiczek i Setton sekretarzami. Po dokonanych wyborach, zgromadzenie przystąpiło do roztrząsania trzeciej kwestji progra-

mu: czy niezbędnem jest przeznaczać na katedry farmacji samych-li farmaceutów? Przy rozprawach w tej kwestji, większość przyszła do przekonania, że niezbędnem jest, ażeby katedry farmacji obsadzane były farmaceutami, oraz że katedrę farmacji podzielić należy na dwie katedry — jednę dla farmakognozji i nauki o roślinach, drugą zaś właściwie dla chemji farmaceutycznej. Następnie poprzeznaczano członków kongresu do komisij. Utworzono dwie komisje, z których pierwsza podjęła się roztrząsania pierwszych dwóch kwestij programu, druga zaś czterech pozostałych kwestij. W końcu członkowie kongresu i inne osoby obecne na posiedzeniu zaproszone zostały na wystawne śniadanie, podczas którego rozprawiano z ożywieniem o stanie farmacji w rozmaitych krajach Europy.

—

* Dnia 4 lipca odbyła się w admiralicji m. Nikołajewa, w obecności zarządu okręgowego nikołajewskiego i znacznej liczby członków Towarzystwa niesienia pomocy rozbitkom, **próba dwóch łodzi do ratowania tonących.** Jednę z tych łodzi przywieziono w zimie z Petersburga, drugą zaś przysłano niedawno z Anglji, gdzie zbudowana została na zamówienie zarządu nikołajewskiego, w warsztatach Forresta i syna.

Próba ta miała wykazać: 1-mo możność łodzi odzyskania równowagi w razie przewrócenia się; 2-do możność pozbycia się wody, jaką łódź nabiera w siebie w razie przewrócenia się; 3-o liczbę ludzi jaką łodzie mogą zabrać, przyczem jako kres ostateczny uważana bywa zwykle ta chwila, gdy woda zaczyna występować z klap na pokład, i 4-o ilu ludzi postawić potrzeba na krawędź łodzi, ażeby woda wyszła przez przeznaczone na to otwory.

Rezultat prób przekonał o wyższości zalet łodzi angielskiej, co tłómaczy się większemi jej rozmiarami i odrębnem urządzeniem jej części podwodnej. Na tem zależy w ogóle cała różnica pomiędzy łodziami do ratowania tonących, zbudowanemi podług dawnego systemu, który zastosowano do budowy łodzi petersburgskiej, a łodziami najnowszego typu, noszącego nazwę „skarborowskiego“, pierwsza bowiem łódź taka zbudowana została dla stacji w Skarboro.

—

* Na jednem z ostatnich posiedzeń południowo-zachodniego oddziału Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego, odczytano artykuł członka rzecz. B. B. Antonowicza: **„O działalności rzemieślniczej i fabrycznej kraju południowo-zachodniego w końcu XVIII wieku.”** Artykuł ten napisany został na podstawie ksiąg aktowych z zeszłego wieku. P. Antonowicz przytacza cały szereg warunków prawnych i społecznych, które oddziaływały niekorzystnie na rozwój działalności fabrycznej i rzemieślniczej w kraju południowo-zachodnim za czasów Rzeczypospolitej. Warunki te, które w ciągu dwóch wieków tamowały rozwój przemysłu i rzemiosł, doprowadziły do tego, że w końcu XVIII wieku fabryki nie istniały wcale w tym kraju, przemysł zaś zależał jedynie na rzemiosłach wiejskich i na nielicznej klasie rzemieślników żydów po miastach.

Te warunki niepomyślne były następujące: podatki pobierane na rzecz zamków i ciążące na wszelkim przemyśle i na rzemiosłach po miastach; podatki od wszelkich gałęzi przemysłu fabrycznego, obejmującego 50 nomenklatur, i nareszcie opłaty na rzecz cechów. Organizacja cechów zaprowadzona została w kraju południowo-zachodnim, na gruncie obcym jej, wówczas właśnie, gdy chyliła się już ona ku upadkowi w Niemczech. Cechy nie posiadając stosownych wiadomości technicznych, monopolizowały pracę i przytłumiali przez to wszelką konkurencję, co spowodowało upadek produkcji rzemieślniczej, pod względem zarówno ilości i jakości.

Po upadku cechów, przemysł cechowy przeszedł w ręce kahału żydowskiego, czemu sprzyjały także przepisy celne Rzeczypospolitej. Szlachcicowi wolno było przywozić z zagranicy, bez opłaty cła, wszystko czego potrzebował dla siebie. W rzeczy zaś samej żydzi, korzystając z świadectw udzielanych szlachcie, przywozili z zagranicy towary nieoclone, podczas gdy przedmioty produkcji miejscowej, przy przewożeniu ich z jednego miasta lub okręgu do drugiego, ulegały opłacie cła. Nic dziw przeto, że w końcu zeszłego wieku, nie tylko przedmioty zbytkowe i służące do zapewnienia komfortu, lecz nawet najniezbędniejsze, przywożone były do kraju południowo-zachodniego z zagranicy. Dopiero od lat kilkudziesięciu zaczęła rozwijać się w tym kraju działalność fabryczna i rzemieślnicza; zastanawiając się przeto na tą kwestją ze stanowiska historycznego, musimy przyjść do wniosku, że ludność kraju południowo-zachodniego posiada ze wszech miar uzdolnienie do postępu przemysłowo-ekonomicznego. Nizki zaś poziom przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego w tym kraju, w porównaniu z innemi, bardziej postępowemi prowincjami, tłómaczy się warunkami historycznemi, po zmianie których ku lepszemu, wyszedł na jaw energiczny i postępowy ruch ekonomiczny.

—

* Otwarta 1-go czerwca **w Petersburgu wystawa roślin przędzalnych i mechanizmów do przerabiania takowych,** mieściła się w trzech salach magazynu Solnego. Można tam było widzieć, jak pisze wychodząca w Petersburgu *Gazeta Rolnicza,* wzory materjałów przędzalnych wszelkiego rodzaju; główną atoli rolę odgrywał len, wraz wszelkiemi przyrządami do przerabiania tego produktu.

Len wystawiony był przez 23 eksponentów z 14 gubernij Rosji i przez 1 eksponenta z Belgji.

Gubernia pskowska, mająca w Rosji pierwszeństwo pod względem produkcji lnu, dostarczyła na wystawę zbiór próbek miejscowego siemienia lnianego i lnu. Próbki lnu były zebrane, przerobione, rozsortowane i wyczesane, z polecenia komitetu statystycznego pskowskiego, przez p. Bauera, będącego jednym z jego członków. Tenże komitet przysłał na wystawę mapę przemysłu lnianego w gubernji pskowskiej.

Po gubernji pskowskiej, jedno z pierwszych miejsc pod względem rozmiarów produkcji lnu, lecz nie pod względem jego przymiotów, zajmuje gubernja włodzimierska. Mapa ułożona przez p. Stromiłowa, sekretarza jurjewskiego (w gubernji włodzimierskiej) Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego, obznajmiała dotykalnie na wystawie ze stanem tego przemysłu w gubernji pomienionej. Na mapie tej oznaczone są te strefy, w których produkcja lnu stanowi przedmiot przemysłu, jak również te strefy, gdzie len uprawiany jest wyłącznie na potrzeby miejscowe; na tejże mapie zaznaczane są: miasta prowadzące znaczny handel lniany i posiadające większą lub mniejszą liczbę zakładów do międlenia lnu (przy każdem mieście wykazana jest liczba tych zakładów); przystanie do ładowania i wyładowywania lnu; wsie prowadzące znaczny handel lnem, z wykazaniem odbywających się w nich targów i jarmarków; liczba zakładów do międlenia lnu po wsiach; kierunek w jakim len idzie z targów i jarmarków wiejskich do zakładów miejskich, dla ostatniego oczyszczenia lakowego; kierunek w jakim len idzie do portów i do przędzalni położonych w sąsiednich gubernjach. Wystawców z gubernji włodzimierskiej było pięciu.

Jeden z liczby trzech wystawców gubernji kostromskiej przysłał na wystawę plan, front i przecięcia podłużne i poprzeczne działającego u niego, przy pomocy pary, zakładu piętrowego do moczenia i międlenia lnu; rysunki przyrządu do międlenia i kotła do moczenia, jak również siemię lniane i len, w stanie surowym oczyszczonym.

Z gubernji Wołogodzkiej był jeden tylko wystawca, tak samo jak i z gubernji wiackiej, słynnej ze swoich lnów sawińskich, nolińskich i innych. Ten ostatni przysłał na wystawę siemię lniane, len i modele przyrządów używanych przez włościan do międlenia i czesania lnu, tudzież kołowrotki.

Na wystawie zwracali na siebie także uwagę wystawcy z gubernji nowogrodzkiej i połtawskiej. Z tej ostatniej gubernji, znani z produkcij lnu książęta M. W. i S. D. Repninowie przysłali na wystawę siemię lnianę i len moczony w rozmaitych stopniach jego przeróbki, jak również w łodygach z główkami. Len ten międlony, oczyszczony, czesany, godny jest uwagi z powodu białości, tłustości, miękości jego włókien. Gospodarstwo lniane książąt Repninów w miasteczku Jogotynie, w powiecie pirjatyńskim, jest bardzo rozległe, produkuje bowiem około 4,000 pudów włókna rocznie.

—

* Do *Ruskiego Mira* piszą, że oprócz szkoły dla włościan ruskich, założonej przez hr. P. A. Szuwałowa we wsi Wartemiakach, utrzymuje on także własnym kosztem otwartą niedawno **szkołę wzorową fińską** we wsi Agalatowa. Dzięki zdolnemu nauczycielowi, rodowitemu finnowi, do szkoły tej chodzą nie tylko wszystkie bez wyjątku dzieci włościan tej wsi, lecz także dzieci z wsi sąsiednich. Szkoła ta różni się od innych fińskich tem, że zwrócona jest w niej szczególna uwaga na naukę języka ruskiego i na komunikowanie uczniom wiadomości użytecznych z gospodarstwa wiejskiego.

—

* Z zamieszczonego w „Dzienniku Gubernjalnym Archangielskim” sprawozdania komitetu statystycznego okazuje się, że w 1874 roku **flota handlowa** gubernji archangielskiej posiada 1,297 statków, w tej liczbie 3 parostatki. Osada tych statków wynosi ogółem 4,482 ludzi, w tej liczbie 9 cudzoziemców. Podług dziennika pomienionego, liczba żeglarzy i konstruktorów statków wynosi około 2% ludności męzkiej w gubernji.

—

* 30 lipca **zmarł** w Petersburgu laplandczyk z osady Kildyńskiej, Paweł Michałowicz **Zubow.** Urodził się on w 1784 roku, na wyspie Kildynie, gdzie znajdowała się niegdyś warzelnia soli należąca do klasztoru sołowieckiego i gdzie pasano reniferów ze stada należącego do laplandczyków. W 1860 roku Zubow przybył do stolicy, jako delegowany ze strony gminy kolsko-laplandzkiej, dla upraszania o wzbronienie osiedlania się na Murmanie przestępcom zbiegłym z Norwegji i w ogóle monopolistom norwegskim, którzy przywłaszczali sobie, na tych dalekich kresach, grunta na których laplandczycy trudnią się przemysłem. Zmarły brał udział w rozprawach wolnego Towarzystwa ekonomicznego i Towarzystwa pomocy dla ruskiego przemysłu i handlu, gdy roztrząsana była tam kwestja obszarów na północy Rosji. Zubow pamiętał dobrze admirała Czyczagowa, który mieszkał w Kole, w jego domu, oraz całą wyprawę posłaną w 1794 roku przez Cesarzowę Katarzynę II z Koły do Spitzbergen, z dziesięcioma domami przeznaczonemi dla kolonizacji. Zubow cieszył się znakomitą protekcją ze strony admirała hr. F. P. Liedke'go. Z szczególnem rozrzewnieniem opowiadał zmarły o życzeniach wynurzonych przez Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę Tronu Aleksego Aleksandrowicza co do polepszenia bytu laplandczyków, założenia dla nich szkoły i przyczynienia się do rozwoju żeglugi morskiej pomiędzy Pieczorą i Kildynem. Zubow zapisał cały swój niewielki majątek parafji pieczengskiej św. Trójcy na założenie tam szkoły żeglugi morskiej. Parafja ta znajduje się w miejscowości, gdzie był poprzednio starożytny klasztor pieczengski, założony w roku 1550 przez błogosławionego Tryfona w najodleglejszej części Laplandji ruskiej, koło granicy norwegskiej. Od imienia Zubowa jeografowie zagraniczni nazwali całą grupę wysp (Zubowskie wyspy), położonych na oceanie Północnym, koło brzegów półwyspu Rybackiego. Główną atoli zasługą zmarłego jest półwiekowa, uczciwa walka w interesie jego plemienia. Zubow pochowany został 1-go sierpnia, na cmentarzu smoleńskim. Na pogrzebie jego obecnymi byli między innymi, ostatni nasz żeglarz do bieguna północnego, p. Starostin, którego uczeni zagraniczni nazywają „królem Spitzbergenu“, oraz znany obrońca interesów północy, M. K. Sidorow. Pogrzebem zajmował się Daniło Rogów, znany z podróży do Nowej Ziemli.

—

* Miejscowy dziennik gubernjalny donosi, że 24-go czerwca (6 lipca), o godzinie 10 min. 20 z wieczora, dało się uczuć **w Irkucku trzęsienie ziemi,** które miało kierunek od wschodu ku zachodowi.

Z HALL (w Wyższej Austrji).

(Korespondencja „Dziennika Warszawskiego.”)

d. 9 (21) lipca 1874 roku.

W poprzedniej mojej korespondencji, w której opisałem zakład leczniczy w Hall, przyrzekłem nadesłać szczegóły o samem miasteczku Hall i jego okolicach, i przyrzeczenie to spełniam obecnie.

Hall, niegdyś wioska, obecnie miasteczko czyli osada (*Markt*), ma właściwie jednę tylko, dość długą ulicę, zabudowaną porządnie, samemi wyłącznie domami murowanemi, po największej części dwupiętrowemi. Kilka hoteli nadzwyczaj schludnych i kilka restauracij i kawiarni, zapewniają gościom kąpielowym wygodę należytą. Jest tu także restauracja żydowska (koszerna), wcale wykwintna. Oprócz hoteli, w każdym niemal domu są do wynajęcia mieszkania i pokoje pojedyńcze, umeblowane porządnie i utrzymywane w jak największej czystości, jaka cechuje wszystkich w ogóle mieszkańców tutejszych, nie wyłączając i włościan w okolicy. Pokojów takich do wynajęcia jest w miasteczku około 600, liczba zaś ich zwiększa się znacznie z każdym rokiem, bądź przez wznoszenie nowych domów, bądź też przez dobudowywanie drugich pięter na domach jednopiętrowych. Tak np. w roku zaprzeszłym przybyło w Hall przeszło 130 pokojów przeznaczonych do wynajęcia gościom kąpielowym. Dość znaczna też liczba osób najmuje mieszkania w sąsiednich wsiach, kolonjach i domach pojedyńczych, gdzie wszędzie prawie można mieć, w razie życzenia, kawę, obiady i t. d. w restauracyjkach miejscowych. Wielu właścicieli domów w Hall podejmuje się także stołowania swoich lokatorów, co przedstawia wielką dogodność dla przybywających tu rodzin liczniejszych i mniej zamożnych. Wszyscy w ogóle mieszkańcy Hall odznaczają się punktualnością w dotrzymywaniu zobowiązań, nadzwyczajną uprzejmością i życzliwością dla gości kąpielowych i umiarkowaniem w wymaganiach co do wysokości komornego; lecz z drugiej strony są oni wielce dbali o swój własny interes i wymagają, ażeby i lokatorzy ich dotrzymywali im punktualnie słowa. Toż samo powiedzieć można i o włościanach okolicznych.

Jednym z szczegółów charakterystzcznych domów w Hall i w jego okolicy, jest całkowity brak robactwa. Drugą cechą wszystkich tu domów i wielu mieszkań położonych po za obrębem Hall, są żaluzje we wszystkich oknach. Takież żaluzje widziałem w licznych domach włościańskich po wsiach, zwłaszcza po drodze z St. Valentin do Hall. Niektóre z tych wsi godne są uwagi pod tym zwłaszcza względem, że wszystkie domy są tam murowane, o jednem lub dwóch piętrach, oraz kryte dachówką lub gontami.

Wspomnieć tu także wypada o przecięciowej temperaturze w Hall w ciągu miesięcy letnich, która podług spostrzeżeń 18-letnich, jest w stopniach podług Réaumura następująca:

W maju	czerwcu	lipcu	sierpniu	wrześniu
10.33	13.30	14.18	13.75	10.59.

Jesteśmy tu obecnie w drugim, najświetniejszym okresie sezonu kąpielowego. Bawi na teraz w Hall około 1,000 osób. Petersburg i Odesa, Warszawa i Tyflis, jak również punkta pośrednie, dostarczyły tu także dość znaczny kontyngens gości kąpielowych. Tak np. z Petersburga bawi tu kilka, dość licznych rodzin, oprócz kilku osób pojedyńczych. Z Warszawy używa w Hall kuracji około 10 osób. Naturalnie, że przeważną liczbę gości kąpielowych stanowią niemcy austrjaccy, lecz i węgrzy dostarczyli także dość znaczny kontyngens. Serbów jest kilku, w tej liczbie trzech zakonników. Bawiła tu także na kuracji jedna rodzina aż z Ameryki, z Nowego Jorku. Niewielka nareszcie liczba czechów, morawian, rumunów, włochów i innych narodowości, uzupełnia towarzystwo szukające tu bądź ulgi w cierpieniach, bądź też świeżego powietrza i pięknych widoków.

Życie jest tu stosunkowo bardzo tanie i wszystkiego dostać można. Mieszkania są również niedrogie, bo można mieć pokoik, mały wprawdzie, lecz porządnie umeblowany i wielce schludny, najdalej o 5 minut drogi pieszo od Kurhauzu, za 16 guldenów (12 rs.) miesięcznie. Są tu wprawdzie i znacznie droższe, lecz obszerniejsze mieszkania, jedno zaś (lecz jedyne) trzymane jest w cenie 400 guldenów na miesiąc, lecz jest to osobna willa, z prześlicznym widokiem i z osobnym ogródkiem. Jest ona dotychczas niezajęta i oczekuje na jakiego krezusa.

Pobyt w Hall uprzyjemnia się na wszelkie sposoby, na jakie tylko zdobyć się może zakład kąpielowy, będący w pierwszym okresie swego rozwoju. Wieczory tańcujące w Kursalonie co sobota, koncerta bardzo mierne, dawane od czasu do czasu, tombola czyli loterja urządzana co tydzień niemal, przedstawienia dramatyczne w teatrze miejscowym i spacery w parku— taka jest cała suma rozrywek w samem Hall. Bawiące tu towarzystwo dramatyczne jest z miasta Linz i niedorównywa, pod względem sił artystycznych, najmierniejszej nawet z naszych małomiasteczkowych trup. W teatrze grywa muzyka zakładu kąpielowego, złożona z 15 osób. Zadanie tej małej orkiestry jest dość trudne, musi ona bowiem grywać dwa razy dziennie w parku, z rana i przed wieczorem, trzeci raz w południe na bulwarze miejskim, i oprócz tego na wieczorach tańcujących i podczas tomboli, albo raczej po jej ukończeniu, po każdej bowiem takiej loterji bywa zabawa tańcująca (*Tanzkränzchen*).

Lecz o wiele przyjemniejsze są rozrywki znajdowane po za obrębem miasteczka Hall, w jego prześlicznych okolicach. Z parku zakładu kąpielowego i z miasteczka rozchodzą się na wsze strony drogi i dróżynki, wysypane żwirem i prowadzące do rozmaitych ferm włościańskich, wiosek, zamków i innych uroczych miejscowości. Wszędzie idzie się lub jedzie jak gdyby wśród najpiękniejszego parku. We wszystkich niemal miejscowościach, będących celem bliższych lub dalszych wycieczek, można dostać wybornego nabiału, jaj i miodu, które to przysmaki zalecane są usilnie przez lekarzy tutejszych; w niektórych zaś punktach znaczniejszych są restauracje, gdzie między innemi dostać można przewybornych foreli czyli pstrągów, w które okolica tutejsza obfituje aż do zbytku. Właściciele tych oberż wiejskich trzymają żywe forele i raki w urządzonych na ten cel sadzach czyli sadzaweczkach, i na żądanie konsumentów, łowią takowe w ich oczach za pomocą sakiew i smażą je, lub gotują natychmiast. O świeżości przeto tego produktu, jako żywego i pryskajacego w chwili połowu interesantom w oczy, nie może być najmniejszej wątpliwości.

Z liczby miejscowości, które zwiedziłem, wspomnę o jednej tylko, jako zasługującej pod niejednym względem na uwagę. Jest nią miasteczko Kremsmünster, położone nad rzeczką Krems, o godzinę drogi powozem od Hall. Pominąwszy urocze widoki roztaczające się na każdym niemal kroku przez całą drogę do Kremsmünster, w samem miasteczku zasługuje na uwagę klasztor Benedyktynów, założony w r. 777 przez księcia bawarskiego Thasillo (którego nazwę nosi główne z źródeł w zakładzie kąpielowym w Hall). Wspaniały ten klasztor, wzniesiony na wzgórzu panującem nad całem miasteczkiem, posiada wyższe gimnazjum męzkie, w którem kurs nauk zastosowany jest do programu przepisanego dla gimnazjów rządowych. W tymże gmachu klasztornym mieści się bardzo liczny konwikt uczniów uczęszczających do gimnazjum. Reszta uczniów mieszka u osób prywatnych w miasteczku. Wszystkie przedmioty klasyczne wykładane są przez samychli zakoników. Donauki zaś języków francuzkiego, angielskiego i włoskiego, tudzież do muzyki, nauki rysunków, tańca, gimnastyki i pływania, trzymani są nauczyciele świeccy. Śpiewu kościelnego uczą również zakonnicy. Klasztor ten posiada, przy samym kościele, tak zwany pałac prałatów (*Prälatenhof*), mieszczący w sobie skarbiec, opactwo letnie z bogatym zbiorem obrazów olejnych, sztychów i innych przedmiotów sztuki, tudzież bibljotekę liczącą 80,000 dzieł, w tej liczbie przeszło 1,000 inkunabułów i kilkaset cennych rękopismów w językach arabskim, chińskim i innych; w tymże bndynku znajduje się wielka i wspaniała sala jadalna, która służy do tego użytku jedynie w obecności wysokich gości; salę tę zdobią wspaniałe malowania i piękne posągi cesarzów niemieckich z domu Habsburgów, od Rudolfa I do Karola VI.

W ogrodzie klasztornym znajduje się wspaniałe obserwatorjum, mające dwa piętra podziemne i ośm piętr nad powierzchnią ziemi. Obserwatorjum to, zbudowane w roku 1758, mieści w sobie bogate zbiory, przeważnie z dziedziny nauk przyrodzonych, a mianowicie: na parterze i na 1-em piętrze gabinet zoologiczny, na 2-em piętrze gabinet fizyczny, na 3-em gabinet mineralogiczny i mieszkanie dyrektora obserwatorjum, w którem to mieszkaniu mieszczą się zarazem zbiory astronomiczne i magnetyczne, liczne dzieła traktujące o naukach przyrodzonych, oraz archiwum obserwatoryjne; 4-te piętro zawiera galerję obrazów, wśród których znajdują się utwory oryginalne Salvatora Rosa, Michała Anioła, Van Dycka, L. Kranacha, Holbeina, Rubensa, Tycjana i innych mistrzów, jak również kopje wszystkich arcydzieł malarstwa; na temże piętrze mieści się gabinet entomologiczny i znakomity globus (6 średnicy), zrobiony w r. 1824 przez jednego z zakonników; 5-te piętro zawiera salę tak zwaną „akustyczną,” z znakomitemi malowaniami starożytnemi na szkle, tudzież gabinet botaniczny i t. d. Przez 6-te i 7-me piętro przechodzi sala ogromnych rozmiarów, która służyła poprzednio za właściwe obserwatorjum, obecnie zaś obróconą została na gabinet narzędzi astronomicznych. Na 8-em piętrze znajduje się właściwe obserwatorjum astronomiczne, z wszelkiemi narzędziami i przyrządami służącemi do dokładnych spostrzeżeń astronomicznych i do pomiarów. W jednej z czterech wznoszących się na tem piętrze wieżyczek, znajduje się otoczony kratą żelazną otwór studni austronomicznej, głębokiej na 30° i sięgającej aż do niższego z dwóch piętr podziemnych, co pozwala na spostrzeganie gwiazd wśród dnia nawet. Z tegoż 8-go piętra roztacza się na wszystkie strony widok czarująco piękny i wspaniały.

Uczniowie gimnazjum klasztornego, mając pod ręką tak bogate zbiory i pomoce naukowe, mogą zdala od wrzawy światowej, oddawać się całkiem studjom. Ztąd pochodzi, że młodzież kończąca ten zakład naukowy, odznacza się wiedzą gruntowną, zespoloną z spotęgowanem podniesieniem sił moralnych i fizycznych.

Przy klasztorze znajduje się wspaniała, bardzo obszerna świątynia, z pięknemi freskami i sztukaterjami, tudzież ozdobami z bronzu i t. d. Na chórze tej świątyni, uczniowie gimnazjalni, pod kierunkiem jednego z zakonników, wykonywają podczas nabożeństwa, po największej części przy towarzyszeniu organów, pienia religijne, z precyzją i znajomością sztuki, jaka nie zawsze miewa miejsce u chórów kościelnych w wielkich nawet miastach. Ciż uczniowie wykonywają także pienia solowe. Nic przeto dziwnego, że w uroczyść śś. Piotra i Pawła, liczna publiczność słuchała z przyjemnością, w tymże klasztorze, wybornego koncertu. Wykonano tam mianowicie oratorjum Mendelssohna, „Paulus,” przy spółudziale kilkuset głosów i instrumentów, na które złożyli się zarówno uczniowie, jak i zakonnicy, amatorowie i niektórzy artyści.

Na zakończenie wspomnę o obchodzie uroczystości sobótek, widzianym przeze mnie w dniu św. Jana Chrzciciela, z okien mieszkania jednego z moich znajomych.

Wśród gór będących odnogami Alp Styryjskich, o parę mil od Hall, mieszkają resztki słowieńców, którzy, jak niesie podanie, zajmowali niegdyś znaczną część prowincji Wyższej Austrji, lecz których siedziby ograniczone są obecnie do nielicznych wiosek położonych w mniej urodzajnych gruntach gór pomienionych, podczas gdy cała niemal Wyższa Austrja odznacza się nadzwyczajną żyżnością gleby. Otóż widzieliśmy, jak słowieńcy owi, wieczorem w dniu św. Jana Chrzciciela, obchodzili znane na całej Słowiańszczyźnie tak zwane sobótki (u nas uroczystość ta obchodzi się w wilję św. Jana Chrzciciela), przyczem dziewice i mołojce przesadzali przez porozkładane ognie. Dzięki położeniu Hall na wyniosłej płaszczyźnie, z okien niektórych domów tego miasteczka, zwróconych ku górom, widzieć można dość dokładnie obchód tego dawnego zwyczaju, pomimo odległości paromilowej. Powiadają, że sobótki obchodzone są przez tychże słowieńców powtórnie w dniu śś. Piotra i Pawła, lecz z powodu burzy jaka panowała wieczorem tego dnia i przez całą noc, nie widzieliśmy takowych i nie przyszły one prawdopodobnie na ten raz do skutku.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 19 sierpnia. Wczoraj, na przyjęciu w Saint-Malo, Mac-Mahon odpowiadając na adres żądający ustanowienia stanowczego rządu pod jego prezydencją, powiedział, że rząd taki istnieje w jego władzy, na lat siedm ustanowionej przez Zgromadzenie Narodowe, że użyje wszelkich środków prawnych dla utrzymania bezpieczeństwa kraju i dodał, że stagnacja w interesach pochodzi nie z braku rządu, ponieważ interesa idą nie lepiej w Niemczech i Anglji.

Chong-Kong, 19 sierpnia. Rząd chiński domaga się od rządu japońskiego ewakuacji wyspy Formosa w ciągu 90 dni; w razie odmowy ze strony rządu japońskiego, w Chinach przedsiewzięte zostaną wielkie przygotowania wojskowe.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Książę serbski, bawiący dotychczas w Bonn, zamierzał przyjechać 13-go sierpnia do Paryża, gdzie pozostanie do końca miesiąca.

* *Der Sprudel*, gazeta powszechna, wydawana dla zwiedzających wody niemieckie, pod redakcją doktora Flechtes'a donosi, że hrabia Chambord przyjechał, 6-go sierpnia, do Karlsbadu, i po przybyciu swem, odwiedził najprzód, leczącego się tam już dwa tygodnie, arcybiskupa Algieru, a następnie w Schlachtenbergu, wielkiego księcia Toskańskiego.

* Izba magnatów w Węgrzech zajmowała się pod czas ostatnich posiedzeń, prawem wyborczem i projektem wyłączności obowiązków parlamentarnych, który stanowi dodatek do tego prawa. Jeżeli izba wyższa zaprowadzi jakieś zmiany w tekscie przyjętym już przez izbę deputowanych, wątpliwą jest rzeczą, czy nowe przepisy dotyczące wyborów, będą mogły zostać zatwierdzone przed zamknięciem teraźniejszego posiedzenia. Dla tego to rząd węgierski nalega żywo o przyjęcie obydwóch projektów w takiej formie, w jakiej wyszły one po roztrząśnieniu ich w izbie niższej.

* Książę Asturji wyjeżdża w tych dniach do Anglji, dla zwiedzenia tamecznych zakładów wojenno-naukowych. Towarzyszą mu: książę Sesto, oficer artylerji, pułkownik Valesco i hrabia Mira-Sol. Pułkownik Valesco był jednym z spółpracowników, Napoleona III w wydaniu dzieła „Życiorys Cezara" i wynagrodzony za to został orderem oficerskim Legji honorowej.

* Podług doniesienia gazety włoskiej *Unita nazionale* z dnia 3-go sierpnia, cesarz austrjacki niezawodnie odwiedzi, w jesieni, króla włoskiego. Na cześć cesarza przygotowują dwa wielkie polowania w pobliżu Astroni i w okolicach Caserta.—Wnosząc z tego, Franciszek-Józef odwiedzi króla Wiktora - Emmanuela w Neapolu.

* *Gaceta d'Italia* potwierdza wiadomość o bliskiej podróży cesarza Wilhelma do Włoch.— W kilku pałacach królewskich, a szczególniej w Palazzo Pitti, we Florencji, czynione są przygotowania na przyjęcie J. C. Mości. Cesarzowi towarzyszyć mają książę Bismark i marszałek Moltke. — Zwiedzi on Rzym, Florencję i Neapol. Czas podróży ostatecznie jeszcze nie został oznaczony, lecz widocznie, odbędzie się ona we wrześniu, a w takim razie przypadnie jednocześnie z ogólnemi wyborami we Włoszech.

* Podług doniesień z Madrytu, z dnia 8-go sierpnia wieczór, ogólną uwagę zwróciły na siebie gazety alfonsistowskie, które oświadczyły, że ani królowa Izabella, ani małżonek jej, nie powinni i nie mogą powrócić do Hiszpanji, nawet gdyby Don Alfonso został królem.—Don Alfonso objawił, jak powiadają, że wyrzeka się wchodzenia w stosunki z osobami, z winy których matka jego została zrzuconą z tronu.

* W madryckiej urzędowej *Gaceta* z 6 sierpnia zamieszony jest okólnik ministra spraw zagranicznych Don Augusta Ulloa, do reprezentantów Hiszpanji w obcych krajach. Podajemy z tego dokumentu następujące, ważniejsze ustępy: „Charakter okrucieństw, przyjęty od pewnego czasu przez powstanie karlistowskie, przymusił rząd do poważnego rozważenia, w obec tej okoliczności, ciążących na nim obowiązków. Rezultatem naszych narad były ogłoszone, 19 lipca, w Gazecie Urzędowej surowe środki, z których zresztą żaden nie przekracza granic prawnego prawa obrony własnej. Całej Europie wiadoma jest długa i smutna historja naszej wojny domowej, która ponawiała się pięć lub sześć razy w ciągu czterdziestu lat. Wszystkie te wojny były wywołane przez fanatyzm i ciemnotę, tych dwóch nieprzyjaciół naszych instytucij narodowych: doprowadziły one tylko do upadku charakteru narodowego i do klęsk ojczyzny. Koniecznem jednakże jest wspomnieć, o zupełnym braku przyczyn i pozorów, które mogły by pobudzić karlizm do wtrącenia nas w anarchję i niebezpieczeństwa. Z braku tego korzystał on zawsze, żeby swemi czynami i okrucieństwem hańbić nas w oczach całego świata. Czyż żołnierze despotyzmu, dla usprawiedliwienia swego powstania mogą utrzymywać, że miejscowości, gdzie się urodzili i mieszkają, nie uczestniczą w przywilejach, z jakich korzystają inne części Hiszpanji, nie uczestnicząc zarazem w ciążących na tych częściach ciężarach? Koniecznie trzeba poświadczyć ten dziwny fakt, że osoby uprzywilejowane buntują się, a te, które osobiście i materjalnemi swemi zasobami przyczyniają się do podtrzymania państwa, muszą bronić się przeciwko osobom, zabezpieczonym przez nie wewnątrz i zewnątrz i że zaślepiona, i wrzaskliwa mniejszość chce narzucić nam uciążliwy, i poniżający rząd, wzbudzający przeciwko sobie największą antypatję i sprzeczny z naszemi interesami. Przyczyna tego powstania daje się sprowadzić do słów: niewdzięczność i ciemnota. Obrona religji stanowi nędzny pozór do walki przeciwko tolerancji. Niejako przenosimy się do czasów, kiedy tylko odprawianie katolickiego nabożeństwa było dozwolone, a osoby innego sposobu myślenia ściągały na siebie kary. Mówić o religji i świętej jej nauce, kiedy sami księża stoją na czele rabusiów i zabójców, mówić o niej, żeby zamienić ją na narzędzie zemsty i pragnienia krwi — jest bardziej cynicznem od spowiedzi rozbójnika, zaczynającego od zaprzeczenia wszelkiej moralności i sumienia. Za pozór nie raz służyło niebezpieczeństwo zagrażające „fuerosom", ale teraz pozór ten stał się kłamstwem. Ani kortezy, ani rząd nie naruszyły tych przywilejów (Ulloa następnie wylicza okrucieństwa popełnione przez karlistów w oczach młodej księżniczki donny Blanki). Pióro odmawia powtórzenia tych wszystkich okropności i każde serce przejęte zostanie wstrętem i oburzeniem, w obec czynów, popełnianych przez ludzi mianujących się hiszpanami. Opinja publiczna, przez usta znaczniejszych gazet Europy, energicznie potępiła karlistów, w zaszczytnej dla nas formie zestawiając sposób postępowania naszej armji z ich barbarzyńskiemi czynami. Usiłowania rządu, ofiary kraju mają na celu odstręczyć ich na zawsze od przedsięwzięcia; dla tego dyktatuya powierzona została w nasze ręce... Nigdy fanatyzm połączony z despotyzmem nie utrzyma się przeciwko narodowi hiszpańskiemu. Ale niech gorzkie doświadczenie nie przepadnie dla przyszłości".

* *Times* otrzymał od swego paryzkiego korespondenta rozbiór okólnika rozesłanego przez Niemcy do ich reprezentantów dyplomatycznych zagranicą. Okólnik uwydatnia, że dążności Niemiec nie przekraczały nigdy po zagranicą interwencji moralnej; że one tylko wyrażały życzenia na korzyść uznania rządu hiszpańskiego. Zaburzenia wynikłe w Hiszpanji spowodowały Europę do przybrania postawy wyczekującej; aż dotąd Niemcy nie opuściły tej postawy, obecnie jednak położenie to zmieniło się: z jednej strony okrucieństwa karlistów skompromitowałyby zasady monarchicznie zachowawcze, których oni mienią się przedstawicielami; z drugiej znów strony, uśmierzenie komuny i przywrócenie karności w armji, dowodzą iż rząd madrycki jest dość utrwalony. Z usiłowań nieużytecznych, jakie podejmowali karliśli, ujawnia się ich niemoc w odniesieniu stanowczego zwycięztwa, wówczas nawet gdy rząd musiał walczyć z innemi jeszcze powstaniami uorganizowanemi. Europa może liczyć na uspokojenie Hiszpanji, tylko za pomocą utrwalenia rządu madryckiego; mocarstwa uznając ten rząd, ułatwią jego zadanie; będzie to jedyny sposób wpłynąć moralnie i przyczynić się do położenia końca stanowi rzeczy, którego dalsze trwanie zagrażałoby spokojności powszechnej.

* Zwycięztwo Morionesa pod Oteiza kosztowało bardzo drogo. Wojska jego musiały zdobywać bagnetami pozycje nieprzyjacielskie, lecz pozycje te, jeśli można polegać na zdaniu dziennika *Epoca*, tworzą pod pewnym względem klucz fortyfikacji otaczających Estellę. Jeżeli tak jest w istocie, to położenie rzeczy w Nawarze przybierze inny obrót.

* Król duński, opuściwszy Islandję w dniu 10 b. m., zatrzymał się w Anglji w powrocie do swego państwa. Złożył on wizytę księciu i księżnej Edimburgskim i miał wyjechać w dniu 19 t. m., w towarzystwie swej córki księżny Walji, która udaje się do Niemiec.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 17 sierpnia.* W przedmiocie podróży marszałka Mac-Mahona do Bretanji donoszą, iż przybył on dziś do Le Mans, odbył przegląd tamtejszej załogi i udał się następnie w dalszą podróż przez Laval.

* *Peszt, 17 sierpnia. Pesti Naplo* podaje wiadomość, iż uznanie rzeczypospolitej hiszpańskiej przez Austro-Węgry jest faktem spełnionym.

* *Krefeld, 17 sierpnia.* Dziś o godzinie 10-ej przed południem miało tu miejsce otwarcie 15 kongresu ekonomji politycznej. Prezesem obrany został radca sądowy Braun z Berlina, pierwszym wice-prezesem Herbertz z Uerdingen, drugim zaś wice-prezesem p. Kübeck z Wiednia.

* **Przenośne aquarium.** Przenośne aquarium, urządzone przez p. Saint-Green, wielkiego amerykańskiego hodowcę ryb, posłane zostało z Rochester (w stanie New-York), 1-go czerwca i przybyło pomyślnie do Sacramento, w Kalifornji, 12 czerwca. Wagon aquarium, w którym znajduje się rezerwoar wody słodkiej o pięciu tonnach objemu, oraz dwa inne rezerwoary prawie takiej samej objętości z wodą słoną, oprócz tego skrzynki z lodem i aparat do odnawiania powietrza, były przygotowane do przewozu ryb, które mają zapełnić rzeki Kalifornji i Oregonu rybami lepszego gatunku.

Podróżni, przewiezieni tym pociągiem, składali się z homarów, raków morskich, oraz z ostryg Massachussets, fląder, węgorzy, ryby królewskiej z zatoki New-Yorku, z węgorzy rzecznych oraz ryb z Hudsonu. Ten ostatni gatunek ryb nie mógł znieść przejazdu. Okoliczność tę przypisują temu, że odświeżana woda po drodze, w forcie Larabie, zawierała w sobie cząstki potażowe, nieszkodliwe dla innych ryb, ale zgubne dla tego gatunku.

* W Malven-Luc, w pobliżu Worcester, dała się widzieć 27 lipca wieczorem, jak pisze gazeta *Times*, **tęcza utworzona od promieni księżyca**. To nadzwyczaj rzadkie zjawisko natury można było obserwować przez pół godziny.

* W Rzymie oddawna noszą się z myślą **zniesienia koryta Tybru**, a to nie tylko z powodu szkód zrządzanych częstemi wylewami na wiosnę, ale nadto w nadziei dobycia z koryta osuszonego rzeki zabytków sztuki, a nawet kosztowności. Nie jedna już bowiem rzeźba wydobytą została z Tybru, a podania i wzmianki dziejopisarzy mówią o wrzuceniu różnemi czasy do Tybru posągów lub topieniu skarbów. Najście barbarzyńców, przed którymi ukrywano skarby nieraz na dnie rzeki, topienie posągów bądź przez barbarzyńców, bądź w późniejszych czasach po zaprowadzeniu chrystjanizmu przez neofitów nie pojmujących wartości artystycznej dzieł sztuki starożytnej, uczyniło dno Tybru prawdziwą kopalnią. Przedsiębiercy zatem liczą na wielki zysk z osuszenia koryta i zwrócenia rzeki w dawniejsze jej łożysko. Tyber byłby już z pod Pontemolle zwrócony przez łąki Castello po za ogrody watykańskie.

* **Burza w Londynie.** W gazetach Angielskich piszą, że 11-go czerwca, nowego stylu, w Londynie srożyła się straszna burza. Szczególniej ucierpiały północno-zachodnie dzielnice miasta, Popler-Hekney i Edmonton. W tej ostatniej, oraz w Tottenham, dolne piętra domów były zatopione, a meble pływały po ulicach. Ruch omnibusami został przerwany, ponieważ woda dochodziła koniom do szyi. Deszcz lał jak z katarakty, wraz z gradem wielkości porządnej piłki. Podczas deszczu, z jednej strony ulicy nic nie było widać na stronie przeciwległej, szyby z trzaskiem wylatywały z okien, wiatr zrywał dachy, a liczne domy budujące się zupełnie zrujnowane zostały. Mnóstwo drzew wyrwanych jest z korzeniem. Park Wiktorji i park księcia Walji były zalane wodą, a domy okoliczne zatopione do pierwszego piętra. Na nasypie północnej drogi żelaznej, w pobliżu Popelar, wysokość wody dochodziła do 4 stóp angielskich. Ruch w tej części miasta był przerwany prawie na pięć godzin. Pięć osób, które przechodziły aleją parku Wiktorja, zostały rażone piorunem: jedna z nich zabita na miejscu, a zwłoki, zczerniałe jak węgiel, przeniesiono do najbliższej tawerny; druga ma sparaliżowaną prawą rękę, a trzy pozostałe przywrócono do przytomności po pół godziny. W Edmonton kobieta rąbała drwa, a uderzenie pioruna zabiło ją na miejscu. W Bowes włościanin niósł na plecach widły żelazne i także został zabity. Lecz najbardziej zadziwiające zjawisko elektryczne wydarzyło się tegoż dnia w Beresfordfield. Trzej ludzie zajmowali się tam układaniem siana w stogi. Jeden z nich, niejaki Clarke, był to młodzieniec mający lat siedmnaście, a dwaj drudzy Anderson lat 41 i syn jego Józef lat ośm. Kiedy się zaczęła burza, pośpieszyli schować się w siano. Nagle silna błyskawica oślepiła ich. Ojciec zapytał o coś syna, lecz nie otrzymał odpowiedzi; odwrócił się zatem do chłopca i spostrzegł że na nim pali się kapelusz. On i drugi chłopiec byli już nieżywymi. Kościół św. Łukasza w Homerston znacznie jest uszkodzony przez prąd elektryczny—dzwonnica zawaliła się, ramy powyrywane zostały z zawias żelaznych, część muru uniesiona na odległość 80 stóp, wewnątrz zaś kościoła wybuchnął pożar. Na szczęście, niedaleko od tego kościoła straż ogniowa zajmowała się wypompowywaniem wody z domów, co dało możność szybkiego ugaszenia ognia. W głównym pocztamcie, w środku Londynu, straszliwe uderzenie piorunu zniosło połowę sztachet, któremi otoczony jest gmach. Szkoła wojskowa w Woolwich również ucierpiała; piorun rozbił prawie na kawałki jedną z jej baszt, wysokości 50 stóp angielskich. Prąd elektryczny przeniknął w tym gmachu prawie wszystkie kominy, które w jednej chwili napełniły się jakby płomieniem. Ludzie ledwo nie podusili się od dymu i silnego zapachu siarkowego.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

WYKAZ
Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej
za miesiąc Lipiec 1874 rok.

	Ilość osób	Towary	DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p.		Od towarów		Różne		Razem.	
		Pudy	Ruble srebrne i kopiejki							
W m. Lipcu 1874 r.	128,704	7,021,149	146,110	10½	265,772	35½	18,485	56	430,368	2
„ 1873	132,247	6,885,320	139,711	27½	231,430	96	15,494	12	386,636	35½
Zatem w r. 1874 więcej	3,543	135,829	6,398	83	34,341	39½	2,991	44	43,731	66½
Od 1 Stycz. do 31 Lip. 74	776,936	46,001,439	728,114	82	1,765,110	28½	112,716	78½	2,605,941	89
Od 1 Stycz. „ 31 „ 73	744,681	43,288,152	683,834	38	1,572,107	13½	84,518	72	2,340,460	23½
Zatem w r. 1874 więcej	32,255	2,713,287	44,280	44	193,003	15	28,198	6½	265,481	15½

WYKAZ
Dochodu na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej
za miesiąc Lipiec 1874 rok.

	Ilość osób	Towary	DOCHODY: Od osób, tłomoków i t. p.		Od towarów		Różne		Razem.	
		Pudy	Ruble srebrne i kopiejki							
W m. Lipcu 1874 r.	42,046	1,359,114	40,822	75	38,832	89	12,227	40½	91,883	04½
„ 1873	42,061	1,571,257	37,282	64	38,240	64	11,158	29	86,681	57
Zatem w r. 1874 więcej	15	212,143	3,540	11	592	25	1,069	11½	5,201	47½
Od 1 Stycz. do 31 Lip. 74	216,018	10,875,383	175,571	78	315,905	23½	79,260	14	570,737	15½
Od 1 Stycz. „ 31 „ 73	204,718	9,611,676	163,067	32	292,367	34	72,032	91	527,467	57
Zatem w r. 1874 więcej (4945)	11,300	1,263,707	12,504	46	23,537	89½	7,227	23	43,269	58½

Warszawa
dnia 8 (20) sierpnia.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś*, we czwartek, opera w 4-ch aktach, **Violeta (La Traviata).** — Początek o godzinie 8-ej.—*Jutro*, w piątek, krotochwila **Tricoche i Cacolet.**— *Wczoraj*, było osób 635.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we czwartek, komedja **Poczciwi wieśniacy.** — Początek o godzinie 7½.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, we czwartek, obraz dramatyczny **Chłop;**—obrazek dramatyczny **Łobzowianie.**—Początek o godzinie 7½.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

* W dniu 7 (19) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 80, wyzdrowiało 38, umarło 7, pozostało 1459 (mężczyzn 673, kobiet 786), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 139, kobiet 138.

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Barckow*, z Wilna.

Wyjechał:— Jenerał-major *Ernroth*, do Grodna.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 8 (20) Sierpnia 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	12½	105	82½
„	„ „	8 d.	105	90	105	60
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	17	7	15
„		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	86	25	85	95
„		„	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	50	—	—
„	à vista		98	40	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„	„ „	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	146	25
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			95	—	94	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			—	—	73	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	93	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			93	45	93	15
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			92	45	92	15
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			91	70	91	40
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			87	85	87	55
„ „ „ II Serja			86	85	86	55
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			79	10	78	80
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			98	—	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			101	—	100	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			173	75	172	75
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			174	25	173	25
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			102	50	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 63⅓.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. 79⅙.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 91⅔.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 51⁷⁄₁₆.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 86⅔.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2932. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Podaje do wiadomości, że po nastąpionej śmierci:

1. Karola Kwiatkowskiego wierzyciela sumy na dobrach Dłużniewo z okręgu Mławskiego.
2. Bonawentury Marchwińskiego wierzyciela sumy na dobrach Tupadły z Lipnowskiego.
3. Ignacego Wiktora 2-ch imion Kowalewskiego właściciela i wierzyciela dóbr Borowo z Lipnowskiego.
4. Emilji Zaleskiej wierzycielki na dobrach Cieśle z Płockiego.
5. Józefa Barciarelli właściciela dóbr Bitkowice z o-gu Płockiego.
6. Tymoteusza Miszewskiego wierzyciela na dobrach Naborowo z Płockiego.
7. Karola Łempickiego właściciela i wierzyciela dóbr Kucice z Płockiego.
8. Czesława Gawełkiewicza wierzyciela na dobrach Słustowie z o gu Pułtuskiego.
9. Franciszka Zielińskiego, i
10. Abrahama Nelson wierzycieli na dobrach Kamienne Brody z Lipnowskiego.
11. Władysława hrabi Krasinskiego wierzyciela na dobrach Komonino z Mławskiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 9 (21) Listopada 1874 r. z pod Nr. 1, 2, 3, 4, 5 przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, z pod Nr. 5 przed Lubowidzkim Rejentem, z pod Nr. 6 przed Wołowskim Rejentem, z pod Nr. 7, 8, 9 i 10 przed Władysławem Holtzem Rejentami Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku wyznaczony został.

Płock d. 7 (19) Maja 1874 r.
Gurbski. 2—2

N. D. 2917. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1) Edwarda barona Rastawieckiego, wierzyciela sumy rsr. 12,000 nadobrach Dołhobyczowie, Sahrynie, Horodyszczach i Nowosiołkach Pokropiwnych, w powiecie Tomaszowskim, gubernji Lubelskiej, ubezpieczonej.

2) Piotra Bobrowskiego, wierzyciela sumy złp. 250 na dobrach Sławinie, w powiecie i gubernji Lubelskiej, ubezpieczonej;

3) Anny Niewiarowskiej, właścicielki nieruchomości m. Lublina pod Nr. pol. 69 a hypotecznym 45 oznaczonej.

Otwarte są spadki, do uregulowania których termin na dzień 18 (30) Listopada 1874 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej jest wyzpaczony.

Lublin d. 1 (13) Maja 1874 r.
Michałowski P. K. Z.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4836. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w Warszawskim areszcie policyjnym kubłów nocnych hermetycznych, latarni i wentylatorów, od summy rubli pięćset sześćdziesiąt ośm anszlagiem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny k. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w Warszawskim areszcie policyjnym kubłów nocnych hermetycznych latarni i wentylatorów, za sumę anszlagową rubli 568 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rubli sr. 57 i na koszta ogłoszenia rsr. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpna) 1874 r.

N. D. 4728. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie, za zaległość rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są w drodze publicznej licytacji, na sprzedaż przymusową pierwszą która odbędzie się w mieście Płocku w rynku Kanonicznym, w pałacu Biskupi zwanym w Kancelarji poniż wymienionego Rejenta lub jego zastępcy.

1. Dobra Bledzewo z przyległością Bledzewko w okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 359 kop. 97, vadium do licytacji rs. 1,050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,490, termin sprzedaży d. 3 (15) Lutego 1875 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

2. Dobra Ćwiklinko z częściami na Słoszewie lit. A. i B. w okręgu sądowym Płockim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 1,029 kop. 85, vadium do licytacji rsr. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 19,600, termin sprzedaży d. 4 (16) Lutego 1875 r. przed Rejentem Ordonem.

3. Dobra Godziszewo lit. A. B. C. D. w okręgu Sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr 1,145 kop. 58, vadium do licytacji rsr. 2,650, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 22,400 kop. 80, termin sprzedaży d. 4 (16) Lutego 1875 r. przed Rejentem Wołowskim.

4. Dobra Gradzanowo Zbązkie, w okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 986 kop. 95, vadium do licytacji rs. 1,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,196, termin sprzedaży d. 4 (16) Lutego 1875 r. przed Rejentem Chodeckim.

5. Dobra Kobylino Jedyty i folwark Kobylinek, w okręgu sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 882 kop. 96½, vadium do licytacji rs. 1,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,076, termin sprzedaży d. 5 (17) Lutego 1875 r. przed Rejentem Ordonem.

6. Dobra Karwacz z przyległościami i przynależytościami w okręgu sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 706 kop. 96½, vadium do licytacji rsr. 3,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35,772 kop. 80, termin sprzedaży d. 5 (17) Lutego 1875 r. przed Rejentem Wołowskim.

7. Dobra Kossobudy, w okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 389 kop. 86, vadium do licytacji rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,745 kop. 60, termin sprzedaży dnia 6 (18) Lutego 1875 r. przed Rejentem Holtzem.

8. Dobra Skórzno z dezertą Gajki, w okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 874 kop. 35, vadium do licytacji rs. 1,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,973 kop. 20, termin sprzedaży d. 8 (20) Lutego 1875 r. przed Rejentem Ordonem.

9. Dobra Sierakowo, w okręgu sądowym Mławskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 349 kop. 85, vadium do licytacji rs. 850, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,621 kop. 60, termin sprzedaży d. 8 (20) Lutego 1875 r. przed Rejentem Lubowidzkim.

10. Dobra Zembowo czyli folwark Zimny zdrój, w okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rsr. 3,298 kop. 87, vadium do licytacji rs. 6,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 64,088 kop. 80, termin sprzedaży d. 11 (23) Lutego 1875 r. przed Rejentem Holtzem.

11. Dobra Leśniewo, w okręgu sądowym Pułtuskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 359 kop. 54, vadium do licytacji rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,460, termin sprzedaży d. 14 (26) Lutego 1875 r. przed Rejentem Ordonem.

12. Dobra Mierzejewo Camrowina lit. B. Mierzejewo Jarnuty Bobino lit. F. z przyległością na Damiętach Tomaszach, Jarnutach lit. A., Wielgouchach Bryskach, Białobrzegach dalszych i bliższych, tudzież Stepnej starej i Michałkach, Mierzejewie, Camrowinie lit. A. i Bobinie pod lit. A. Mierzejewie, Janczykach czyli Wianczykach w okręgu sądowym Ostrołęckim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 224 kop. 87, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,586 kop. 87½, termin sprzedaży d. 14 (26) Lutego 1875 r., przed Rejentem Chodeckim.

13. Dobra Niechodzino, w okręgu sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 317 kop. 26, vadium do licytacji rs 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,778 kop. 75, termin sprzedaży d. 14 (26) Lutego 1875 roku. przed Rejentem Lubowidzkim.

14. Dobra Rogowo kościelne lit. A. i B. oraz C. w okręgu sądowym Lipnowskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 164 kop. 83, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,965 kop. 62½, termin sprzedaży d. 14 (26) Lutego 1875 r. przed Rejentem Chodeckim.

15. Dobra Wróblewo B. w okręgu sądowym Przasnyskim, raty zaległe w terminie sprzedaży wynosić będą około rs. 247 kop. 68½, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,978 kop. 12½, termin sprzedaży d. 17 Lutego (1 Marca) 1875 r. przed Rejentem Holtzem.

Uwaga. We wszystkich powyższych dobrach przedmiotem sprzedaży są wyłącznie tylko grunta po uposażeniu włościan pozostałe.

Nadto nowonabywca ma prawo potrącić z postąpionego szacunku pożyczkę Towarzystwa w ilości jaka w dniu przedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia a mianowicie z dóbr:

Bledzewo	rs.	3,339	kop.	81.
Ćwiklinko	„	9,296	„	31.
Godziszewo	„	10,435	„	95½.
Gradzanowo	„	9,117	„	32.
Kobylino Jedyty	„	8,134	„	66.
Karwacz	„	9,146	„	55.
Kossobudy	„	3,460	„	58.
Skórzno	„	8,021	„	62.
Sierakowo	„	3,166	„	55.
Zembowo	„	30,938	„	82.
Leśniewo	„	1,189	„	61.
Mierzejewo Camrowina	„	502	„	46.
Niechodzino	„	743	„	84.
Rogowo Kościelne	„	384	„	23.
Wroblewo B.	„	586	„	20.

Wrazie niedojścia do skutku powyższych sprzedaży, w oznaczonym terminie dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach raz jeden ogłosi. Sprzedaże powyższe odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym ma się odbywać sprzedaż był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego kancelarji, przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uprzedza wszakże interesowane osoby, że gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne, lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tego samego Rejenta.

Vadium do licytacji złożyć się mające winno być w gotowiznie, lub w zamian w listach zastawnych lub likwidacyjnych i z właściwemi kuponami w takiej jednak ilości, któraby przedstawiała równą wartość sumy vadialnej w gotowiznie obliczoną temczasowo, podług otrzymanej ceny giełdowej, z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania podług ceny za jaką listy, przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu sprzedane zostaną z wolnej ręki.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej w godzinach biórowych.

Płock d. 8 (20) Lipca 1874 r.
za Prezesa, Sokołowski.
Pisarz Skonieczny.

N. D. 4747. Zarząd Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.

Podaje do wiadomości publicznej: że 23 Sierpnia (4 Wrześnua) b. r. o godzinie 11 przed południem będą się odbywać licytacje na wydzierżawienie młyna wodnego pod osadą Końska Wola, a także rybołóstwa Witowickiem stawie, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim gubernji Lubelskiej, na trzyletni termin od dnia 1 Września 1874 r. do 31 Sierpnia 1877 roku.

Licytacja się zacznie od rocznej dzierżawy, sumy 2,720 rs. dotychczas upłacanej.

Życzący wziąść w dzierżawę wyż wymienione młyn i rybołóstwo, powinni przed terminem licytacji złożyć w Zarządzie Instytutu zapieczętowane deklaracje, stosownie do niżej wyrażonej formy, włącznie z kaucją w ilości rs. 800 gotowemi pieniędzmi lub też w papierach procentowych po kursie ustanowionem dla nich przy entrepryzach. Kaucja nieutrzymującemu się przy licytacji będzie natychmiast zwróconą. Po upływie oznaczonego czasu, przedstawiający deklaracje a także deklaracje napisane nie podług formy przyjmowane nie będą.

Jeżeli deklaracja będzie przysłana pocztą, powinno być objaśnione, czy deklarant w razie utrzymania się dzierżawy, życzy sobie aby przedstawiona kaucja była mu zwrócona do miejsca jego stałego zamieszkania, czy też ma się zostać w Instytucie do przybycia osobistego.

Szczegółowe warunki licytacyji znajdują się w Kancelarji Instytutu, gdzie życzący je przejrzeć, zgłaszać się winni od godziny 9 rano do 3-ej popołudniu co dzień, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства отъ 25 Іюля с. г. я ниже подписавшійся симъ заявляю, что желаю взять въ аренду отъ того же Института водяную мельницу подъ п. Консковоля а равно ловлю рыбы на Витовицкомъ прудѣ, въ Ново-Александрійскомъ Уѣздѣ, Люблинской губерніи, на 3 лѣтній срокъ съ 1-го Сентября 1874 по 31 Августа 1877 года, за годичную сумму (писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ для этой аренды условій.

Залогъ въ количествѣ восемь сотъ рублей при семъ прилагаю.

Настоящее объявленіе писано (тамъ-то) мѣсяцъ и число N. 1874 года.

Подпись и мѣсто жительства.

N. D. 4933. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Pawła Mączyńskiego z własnych funduszów się utrzymującego, w mieście Warszawie pod Nr. 743 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron stawa i subhastacją nieruchomości w mieście Nowo-Radomsku pod Nr. 286 położonej. w poszukiwaniu sumy rs. 2,810 z procentem zaległym popiera. Protokółem Franciszka Filipowicza Komornika przy Sądzie Pokoju w Nowo-Radomsku w dniu 12 (24) Marca 1874 roku sporządzonym, zajętą została na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia,

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Nowo-Radomsku pod № 286 położona, z należącemi do niej zabudowaniami i gruntami, w mieście Nowo-Radomsku, gminie i parafji tegoż miasta, przy ulicy Kaliskiej, w powiecie i okręgu Nowo-Radomskim, w bliskości stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, składająca się z domu drewnianego o parterze, stajni, obory, wozowni i drwalni pod jednym dachem, stodoły z bali rznięty[ch], dwóch chlewików i kloak z drzewa budowanych gontem krytych, studni w podwórzu, ogrodu owocowego i warzywnego, gruntu około mórg dwie w polach Swierczniekich, graniczącego na północ z gruntami poduchownemi, na zachód z grutami Michała Szmilkiewicza, a na wschód i południe z drogą ku Wymysłowsku prowadzącą. Ogrodu w tymże polu zagonów 10, graniczącego na północ z ogrodami Michała Szmilkiewicza, na południe Walentego Pułroli, na wschód Żandarma Gunczarowa a na zachód Lamberta Wrońskiego i z ogrodu w tymże polu zagonów 16, graniczącego na północ z ogrodami Szymona Łęckiego, na południe z pustkowiem, na wschód z ogrodem Konstantego Pułroli, a na zachód z ogrodem Sukcesorów Józefa Kochan; z ogrodu w tymże samem polu zagonów 14, przy drodze polnej od wschodu i południa, zaś na północ i zachód z ogrodem Michała Szmilkiewicza, wszystko to stanowi własność Ludomira Rychłowskiego z własnych funduszów się utrzymującego w Nowo-Radomsku zamieszkałego, znajduje się zaś w dzierżawnem posiadaniu Stefanji Maleckiej panny doletniej.

Podatki roczne opłacające się wynoszą rsr. 122 kop. 66, dalsze szczegóły są wymienione w protokóle zajęcia.

Akt zajęcia wręczony został Antoniemu Chyczewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju i Edwardowi Słósarskiemu Burmistrzowi miasta Nowo-Radomska, obydwom w dniu 15 (27) Marca r. b., następnie do akt hypotecznych zajętej nieruchomości dnia 18 (30) Marca t. r., a do księgi zaaresztowań w Trybunale utrzymywanej 2 (14) Kwietnia r. b. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż zajętych nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych jego posiedzeń. Warunki licytacyjne oraz zbiór objaśnień, w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi na publicznej audjencji w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 3 (15) Kwietnia 1874 r.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i temczasowego przysądzenia w dniu 1 (13) Sierpnia r. b., termin do stanowczej sprzedaży nieruchomości w mieście Nowo-Radomsku pod Nr. 286 położonej, wyrokiem Trybunału na dzień 12 (24) Września t. r. godzinę 10 z rana oznaczono. Nieruchomość ta temczasowie popierającemu sprzedaż za sumę rs. 2,000 przysądzoną została.

Kalisz d. 2 (14) Sierpnia 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 4934. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Wiktorji Mianowskiej wdowy, z łaski familji utrzymującej się, w Szczytnikach powiecie Kaliskim zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającej, od której tenże Patron stawa i subhastacją Młyna Wodnego Ruda w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem i kosztami popiera. Protokółem Romualda Pinowskiego Komornika Trybunału w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 r. rozpoczętym, a 28 Listopada (10 Grudnia) 1873 r. i 31 Grudnia 1873 r. (12 Stycznia 1874 r.) ukończonym, zajęty został na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

MŁYN WODNY

Ruda zwany, z olejarnią i jagielnikiem tudzież gruntem i łąką do takowego należącemi, w dobrach Jezew, parafji Małyń, gminie Krokocice, powiecie Sieradzkim, okręgu Szadkowskim położony, składający się z domu mieszkalnego wraz z Młynem wodny pod jednym dachem z drzewa z bali gontem kryty przy korycie rzeki Ner, z budynku na polach z drzewa na przyniesiach w słupy z bali gontem krytego, w którym jest olejarnia i jagielnik o jednym koszu z pogrodkami. Sklepu w ziemi z drzewa, z stajni i obory pod jednym dachem z drzewa, słomą krytych, z stodoły na podmurowaniu w ryglówkę zbudowanej, tarcicami obitej gontem krytej z dwóch klepiskach, chlewów starych z drzewa, słomą krytych z gruntu ornego obok tegoż Młyna położonego włóki jednej obejmującego miary nowopolskiej, graniczącego z 3ch stron z gruntami włościan i folwarku Ruda a z czwartej z dobrami Pucniew, z stawu przy Młynie i rzeki Ner w teritorjum gruntów Młyna położonych, klina gruntu pomiędzy Młynem i Upustem prętów 230 obejmującego i łąki nad rzeką Ner od Upustu aż do ogrodów włościańskich ciągnący się morgów 7 miary nowopolskiej obejmujący, z rzeką Ner, upustem i ogrodami włościan graniczący, wszystko to stanowi własność Józefa Wilhelma Szultz młynarza, w tymże młynie zamieszkałego i w jego znajduje się posiadaniu. Odległość od miast najbliższych jest: Zduńskiej Woli mil 3, Łodzi 4½, Sieradza 4½, Kalisza 9. Podatki rocznie opłacające się do kasy w Sieradzu wynoszą rs. 375 kop. 17, dalsze szczegóły wymienione są w protokóle zajęcia.

Akt zajęcia wręczony został Józefowi Gadomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku do rąk własnych, a Adamowi Wejk Wójtowi gminy Krokocice na ręce Tomasza Kapituły w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1874 r. następnie do księgi wieczystej dóbr Jezew d. 10 (22) Kwietnia t. r. wniesiony, a do księgi zaaresztowań w Trybunale w biórze Pisarza utrzymywanej dnia 16 (28) Kwietnia t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż zajętych nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu jego posiedzeń. Warunki licytacyjne oraz zbiór objaśnień w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi na publicznej audjencji Trybunału w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 17 (29) Kwietnia 1874 r.

Po odbyciu trzech publikacji warunków i temczasowego przysądzenia w dniu 1 (13) Sierpnia r. b., termin do stanowczej sprzedaży młyna wodnego Ruda zwanego na dzień 12 (24) Września r. b. godzinę 10 z rana oznaczył. Młyn ten popierającemu sprzedaż za sumę rs. 5,000 przysądzony został.

Kalisz d. 2 (14) Sierpnia 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 4928. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Emiljana Kretkowskiego. obywatela, we wsi Baruchowie, powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej, i Zofji Kiikor, panny pełnoletniej, w imieniu własnem oraz jako sukcesorki Stanisława Kirkor, ojca swego działającej, z własnych funduszów utrzymującej się, w mieście gubernialnem Płocku, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Franciszka Lebensztejna, Patrona przy Trybunale tutejszym, w mieście Płocku z urzędowania zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sum Kretkowskiego rs. 2000, a Kirkor rs. 550 i rs. 1150 wszystkich z procentem, oraz kosztów, od Józefa Cieleckiego, właściciela nieruchomości pod N. 493b, w mieście Płocku położonej, we wsi Woli-Gołkowskiej, okręgu Czerskim, gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Antoniego Lubowidzkiego, Rejenta w mieście Płocku obrane majacego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, Teofila Ślaskiego w dniach 4 (16) i 5 (17) Stycznia 1874 r. sporządzonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ pod N. 493b,

w mieście gubernjalnem Płocku, przy ulicy dawniej Sądowniczej, obecnie Nowowięziennej i Tumskiej narożnie, na gruncie wieczysto-czynszowym, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Płocku, w parafji, gminie, powiecie i gubernji Płockiej leżąca z nieruchomościami Adama Rejnerta N. 493a i Włodzimierza Grabowskiego Nr. 494 granicząca prawem własności do dłużnika Józefa Cieleckiego należąca, rozległości około 2763 łokci kwadratowych mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące budowle:

1. Dom z cegły palonej murowany od ulicy Nowowięziennej i jednopiętrowy a od ulicy Tumskiej dwupiętrowy, i z tej strony znajduje się brama wjazdowa. W dziedzińcu oficyna dmupiętrowa, z tymże domem połączona, tak dom jako też i oficyna dachówką kryte. W domu tym tak w suterynach jako też na pierwszem i drugiem piętrze, znajduje się lokali różnej wielkości 16, zajętych przez różnych lokatorów za różne ceny dzierżawne. Lecz z lokali w tym domu jeden na parterze narożny zostaje w zastawnem posiadaniu Ludwiki Żmijewskiej od sumy rs. 1500 za dopłatą właścicielowi Cieleckiemu po rs. 100 rocznie. Drugi zaś lokal na pierwszem piętrze, od ulicy Tumskiej, zostaje w zastawnem posiadaniu Józefa Piętki od sumy rs. 1950, a do zastawy tej właściciel Cielecki ma obowiązek dopłacać Piętce po rs. 15 rocznie.

2. Drwalnie o jednym piętrze z drewnianym balkonem, z oficyną złączone, z cegły palonej, a w części z drzewa w szachulec z cegłą pobudowane, dachówką kryte, w których na parterze znajduje się także wozownia.

3. Drwalnie parterowe od strony nieruchomości Rejnerta w części z cegły, w części z drzewa do muru przybudowane, dachówką kryte.

4. Kloaki w części z cegły, w części z drzewa pobudowane, dachówką kryte, o siedmiu drzwiach.

5. Studnia, balami ocembrowana z walcem.

6. Podwórze, kamieniem polnym wybrukowane, rozległości około 684 łokci kwadratowych zawierające.

7. Trotuar od ulic Nowowięziennej i Tumskiej, asfaltem wylany.

Z nieruchomości tej opłaca się do kasy miejskiej w Płocku podatków rocznie rs. 221 kop. 97. Zalega zaś nieopłaconych podatków rs. 138 kop. 73½.

Obszerniejsze opisanie powyższej nieruchomości zajętej znajduje się w protokóle zajęcia, który u Patrona Lebensteina, sprzedażą kierującego. Zbiór zaś objaśnień i warunków licytacyjnych u tegoż Patrona i w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony został w kopjach: 1) Józefowi Widulińskiemu, Prezydentowi miasta Płocka, do rąk Makowskiego, Sekretarza magistratu tegoż miasta, 2) Władysławowj Biedrzyckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Płocku, obydwom d. 13 (25) Lutego 1874 r.

Protokół zajęcia wniesiony do księgi wieczystej nieruchomości dnia 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Termin do pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych na audjencji Trybunału tutejszego wyznaczony został na godzinę 10 z rana dnia 16 (28) Kwietnia 1874 roku.

Płock d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.
Piętka.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.
J. Piętka.

Po odbyciu w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1874 r. przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości, Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem w dniu dzisiejszym na illację wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości oznaczył na audjencji swojej na d. 13 (25) Września r. b. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs 7500 w terminie przygotowawczego przysądzenia postąpionej.

Płock d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r.
J. Piętka.

N. D. 4944. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. zawiadamia, iż na żądanie Karoliny z Mikulińskich Krzyżanowskiej wdowy, w mieście Lublinie mieszkającej, a zamieszkanie prawne obrane mającej u Władysława Sielskiego Patrona Trybunału Cywilnego Lubelskiego w Lublinie pod Nr. 356 mieszkającego, w poszukiwaniu: od Zofji z Matczyńskich Strażyńskiej, Władysława Strażyńskiego obywatela małżonki, właścicielki dóbr Czysta Dębina i Baranica, tudzież od pomienionego Władysława Strażyńskiego, jako solidarnego dłużnika, czyli obojga małżonków Strażyńskich w dobrach Czysta Dębina okręgu i p-cie Krasnostawskim gubernji Lubelskiej zamieszkałych, i zamieszkanie prawne obrane mających, sumy rs. 7500 w listach zastawnych z procentem od dnia 10 (22) Czerwca 1871 r. zalegającym i kosztami, aktem Antoniego Grochowskiego Komornika w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1873 r. rozpoczętym, a w dniu 3 (15) Lutego t. r. ukończonym, zajęte i zaaresztowane zostały na przymuszone wywłaszczenie, w drodze subhastacji,

DOBRA ZIEMSKIE

Czysta Dębina i Baranica, w okręgu i p-cie Krasnostawskim, gubernji Lubelskiej położone, prawem własności do dłużniczki Zofji Starzyńskiej należące, poszukiwaną sumą hypotecznie obciążone.

Dobra zajęte odległe są od miasta Lublina o wiorst 42, od miasta okręgowego i powiatowego Krasnegostawu o wiorst 18, od osady Żółkiewki o wiorst 9 i od osady, gminy i parafji Gorzków o wiorst 5, objęte są dwoma księgami hypotecznemi w szczególności zaś:

A. DOBRA CZYSTA DĘBINA, składająca się z jednego kawałka ziemi, cudzą własnością nie przedzielonego i graniczą: na wschód z dobrami Gorzków, na południe z dobrami Borów, na zachód z dobrami Olchowie i gruntami włościańskiemi, na północ z gruntami włościańskiemi i dobrami: Baranica, Antoniówka i Pilaszkowice, zawierają w sobie ogólnej przestrzeni morgów 652, w tem zaś: pod ogrodami morgów 20, gruntów ornych morgów 410, łąk morgów 46, lasów morgów 126, pastwisk morgów 20, pod wodami, bagnami i nieużytkami morgów 30.

W dobrach tych budowle są takie.

1) Dwór czyli dom mieszkalny z drzewa, pruskim murem szabrowany, dach gontem kryty, kominy nad dach wyprowadzone. 2) Oficyna murowana o dwóch kominach nad dach wyprowadzonych, dach gontem kryty. 3) Olhewki murowane przy oficynie z dachem goncianym. 4) Dom obok oficyny z drzewa. 5) Wozownia murowana. 6) Spichlerz z drzewa. 7) Gorzelnia murowana. 8) Wołownia z drzewa. 9) Suszarnia murowana, na budowlach tych dachy gontem kryte. 10) Stajnia z wozownią murowane. 11) Dwie stodoły z drzewa na podmurowaniu. 12) Obora z drzewa. 13) Owczarnia murowana, na których dachy słomą kryte. 14) Trzy chałupy przy drodze z drzewa stare, dachy mające słomą kryte. 15) Karczma ze stajnią zajezdną z drzewa, wystawione z dachami słomianemi. 16) Kuźnia z drzewa dranicami kryta. 17) I chałupa przy niej, służąca za mieszkanie dla kowala, również z drzewa, dach słomą kryty, do tych ostatnich budowli roszczą pretensję włościanie. 18) Dzwonek w podwurzu na słupie.

Tytuł własności dóbr Czysta Dębina w Hypotece uregulowany jest na Zofją Strażyńską, wszakże na mocy kontraktu urzędowego daty 15 (27) Kwietnia 1872 r. do własności tych dóbr roszczą pretensje Walenty Kisielewicz i Szymon Szewczyk.

Włościanie wsi Czysta Dębina korzystają ze służebności, jakie w dziale III wykazu hypotecznego są zapisane.

B. DOBRA BARANICA. Jest to kawał ziemi obejmujący przestrzeni ogólnej morgów 723, a w szczególności w przestrzeni tej znajduje się: gruntów ornych morgów 574, w ogrodach i placach morgów 9, łąk morgów 40 i lasów morgów 100.

Dobra te graniczą: na południe z dobrami Czysta Dębina, na zachód z dobrami Antoniówka, na wschód z dobrami Gorzków, Orchowiec i Majdanem Bogusław, na północ z dobrami Gorzków.

Budowle w dobrach tych są takie:

1) Dom mieszkalny z drzewa na podmurowaniu, dach gontem kryty. 2) Kuchnia obok domu mieszkalnego stojąca, z drzewa wystawiona, dach słomą kryty. 3) Chałupa dla czeladzi z drzewa. 4) Dom czworak z drzewa na podmurowaniu. 5) Chlewki. 6) Stodoła. 7) Obora. 8) Owczarnia z wołownią. 9) Spichlerz. 10) Karczma pod lasem, wszystkie te budowle z drzewa wystawione, mają dachy słomą kryte, przy stodole zaś jest dostawiony manež w słupy na których są krokwie i łaty bez ścian i pokrycia.

Włościanie wsi Baranicy korzystają ze służebności w dziale III wykazu hypotecznego zapisanych. Dobra Baranica są w dzierżawie Antoniego Bajkowskiego, który dobra te za kontraktem z dnia 13 (25) Kwietnia 1868 r. za czynsz rocznie na rs. 1,200 ustanowiony zadzierżawił. Wedle oświadczenia dzierżawcy kontrakt ma expirować z dniem 12 (24) Czerwca 1880 r.

Protokół zajęcia doręczony był d. 3 (15) Marca r. b. Pisarzowi Sądu Pokoju w Krasnymstawie Stanisławowi Myszkowskiemu a Wójtowi Gminy Gorzków Antoniemu Policha dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b.; wniesiony zaś został do ksiąg wieczystych dóbr zajętych d. 4 (16) Kwietnia r. b., a do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie utrzymywanej dnia 10 (22) Kwietnia t. r.

Obszerniejszy opis dóbr znajduje się w protokóle zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych, które tak u Pisarza Trybunału jak i u Patrona sprzedaż popierającego przejrzane być mogą.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 19 (31) Maja 1873 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą kieruje Władysław Sielski Patron w Lublinie pod Nr. 356 mieszkający.

Lublin dnia 10 (22) Kwietnia 1873 roku.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału dnia 10 (22) Kwietnia 1873 roku.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Baranicy na dzień 22 Sierpnia (3 Września) r. b. godzinę 10 z rana, wyznacza się, w tym więc terminie odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie przygotowawcza licytacja dóbr pomienionych. Za sprzedające się dobra Baranicę popierająca subhastacją ofiaruje rs. 12,000 i od tej sumy rozpocznie się licytacja.

Lublin dnia 2 (14) Sierpnia 1874 r.
Władysław Sielski.

N. D. 4947. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaję do wiadomości: że na żądanie Kamili z Dogielow 1-go ślubu Domańskiej, a 2-go Butkiewiczowej, żony Mateusza Butkiewicza Kasjera Miejskiego, w Suwałkach zamieszkałej, działającej za upoważnieniem tegoż męża, czyli obojga małżonków Butkiewiczów, poszukujących od Hippolita Zdanowicza Lekarza i jego żony Zenobji, czyli od obojga małżonków Zdanowiczów, właścicieli nieruchomości położonej w mieście Kalwarji, powiecie tegoż nazwiska, mieszkających poprzednio tamże w Kalwarji, a teraz w mieście Kiejdanach, gubernji Kowieńskiej, Cesarstwie Rossyjskiem, kwotę rs. 450 z procentami, Komornik przy Sądzie Pokoju w Kalwarji, Józef Czajewski zajął między 17 (29) Maja, a 26 Maja (7 Czerwca) 1872 r. na przymuszone wywłaszczenie.

NIERUCHOMOŚĆ

należącą do rzeczonych; Hippolita i Zenobji Zdanowiczów, położona w mieście powiatowem Kalwarji, gubernji Suwalskiej, przy ulicy Petersburgskiej, oznaczoną numerem policyjnym 82, a katastru 68/85.

Nieruchomość ta składa się z placu mającego przestrzeni stóp kwadratowych 56,871½ z piętrowej frontowej kamienicy, oficyny parterowej, drewnianej, stajni z wozownią z drzewa, i kloaki z desek, jest też ogród z drzewa fruktowego i dzikiego, ogród warzywny i parkany. W nieruchomości tej mieszkają lokatorowie: Walerjan Staniszewski, Teodor Konradi i Felicjan Czaplicki.

Kopie aktu zajęcia doręczone zostały Burmistrzowi miasta Kalwarji, Katterfeldowi i Pisarzowi Sądu Pokoju w Kalwarji Psarskiemu. Tenże akt zajęcia wpisany do księgi hipotecznej zajętej nieruchomości dnia 7 (19) Czerwca 1872 r., a do księgi zarejestrowań w Kancelarji mojej dnia 21 Czerwca (3 Lipca) tegoż roku.

Subhastacją obecną ze strony Butkiewiczów, popiera Patron Trybunału Romuald Wierzbicki w Suwałkach zamieszkały. Termin do pierwszej publikatr warunków licytacyjnych w sali posiedzeń tutejszego Trybunału, oznacza się na dzień 6 (18) Października 1872 r. godzinę 10 z rana.

Suwałki d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1872 r.
E. Wierzbicki.

Wywieszenie kopji tego obwieszczenia na tablicy będącej w sali ustępowej Trybunału tutejszego poświadczam.

Suwałki d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1872 r.
E. Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat, Zdanowiczowie wystąpili ze sporami i żądali przedewszystkiem nakazania oszacowania. Jakoż Trybunał wyrokiem d. 2 (14) Stycznia 1873 r. nakazał to oszacowanie, a gdy biegli takowe uskuteczinili d. 6 (18) Kwietnia t. r. Trybunał wyrokiem d. 16 (28) Maja t. r. taksę tę potwierdził i licytację rozpocząć nakazał od kwoty rs. 3,610 jako od dwóch trzecich części szacunku ustanowionego przez biegłych.

Od wyroku tego Zdanowiczowie założyli opozycją, ale ta odrzucona wyrokiem ocznym Trybunału d. 4 (16) Września 1873 r., apelacja zaś ich odrzucona wyrokami Sądu Apelacyjnego d. 8 (20) Grudnia 1873 r. i d. 14 (26) Lutego r. b., poczem Trybunał wyrokiem d. 2 (14) Lipca r. b., termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Zdanowiczów, oznaczyła d. 4 (16) Września r. b. godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od kwoty rs. 3,610

Suwałki d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.
Pisarz Trybunału, E. Wierzbicki.

Wywieszenie kopji tego obwieszczenia do której dokasowany stępel ceny kop 15, na tablicy będącej w sali ustępowej Trybunału tutejszego, poświadczam.

Suwałki d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.
E. Wierzbicki.

N. D. 4931. W dniu 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej meble machoniowe, jesionowe, lustro, i t. p. przedmiota, na targu Muranów zwanym w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty Suprynieweicz.
Komornik przy S. A. K. P.

LISTY GOŃCZE. СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 4782. Wydział Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra. Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak i wojskowe, aby zwróciły uwagę na Daniela Mozesa Saruakera, komisanta handlowego, ostatnio w m. Warszawie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, i w razie ujęcia go do Sądu tutejszego lub najbliższego miejsca ujęcia dostawiły.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1874 r.

N. D. 4868. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszem Aleksandra von Gerle byłego Rządcę w folwarku Pogranże gminie Lubów powiecie Kalwaryjskim obecnie z pobytu niewiadomego aby celem wysłuchania wyroku w sprawie p-ko niemu o wykroczenie akcyzne obwinionemu w dniu 18 (30) Marca r. b. zapadłego w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybył, gdyż w przeciwnym razie zapadły wyrok uprawomocni się i wykonanym zostanie na majątku jego natychmiast, a na osobie po ujęciu.

Kalwarja d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 4930. **Bilety Lombardowe** za №№ 49,837, 17,794, 44,628, 13,917, 14,440, 18,278, 14,835, 17,964, 18,382, 15,441, 4,564, 4,273, 41345, wypadkowo zaginęły. 1—3

N. D. 4932. **Weksel** na sumę rs. 70 z podpisem Szlamy Berger, Abram Wiąz na raty na rzecz J. Halpern w dniu 1 Lutego 1874 roku wystawiony, przez tegoż J. Halpern in Blanco scedowany zgubiony został, ostrzegam aby nikt takowego wekslu nie nabył i zarazem aby znalazca takowego wekslu zwrócił do Judki Halpern w Warszawie, pod № 2274 za nagrodą rs. 2. 1—1

N. D. 4942. *Sprostowanie.*

W № 135 Dziennika Warszawskiego, w obwieszczeniu spadkowem Pisarza Sądu Pokoju w Łowiczu mylnie wydrukowano nazwisko, Brejzemejster powinno zaś być Briezemejster co się niniejszem prostuje.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów, ogłoszenie Stanu Rachunków Banku Handlowego w Warszawie.

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.